Nr. 40 (z dod. por.). Dnia 9 lutego. Czwartek. Dnia 28 stycznia (9 lutego) 1893 r.

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:

W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

# KURJER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY TRZECI.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej po południu.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop. każdy następny raz kop. 20.

Nekrologja: za wiersz 15 kop.

Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia za jeden *wyraz* po 2 kop. każdy raz, ogłoszenie minimum 20 kop.

Nadesłane za jeden wiersz garmontowy rs. 1.

Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Biuro Rajchmana i Spółka, ulica Senatorska 26.

*Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji 268. — Telefon Administr. 517.*
*W Łodzi kantor własny, Piotrkowska 7/281, telefonu nr. 313.*

— W kaplicy Pana Jezusa w kościele archikatedralnym św. Jana jutro, o godz. 8-ej zrana, odprawiona będzie solenna wotywa.

— W dniu jutrzejszym, o godzinie 9-ej zrana, w kaplicy Matki Boskiej Częstochowskiej w kościele św. Ducha (po-paulińskim) odprawiona będzie ku Jej czci uroczysta wotywa.

— Jutro, o godzinie 9½ zrana, w kościele św. Trójcy (po-trynitarskim), odprawiona będzie przed ołtarzem Pana Jezusa Nazareńskiego uroczysta wotywa ku uczczeniu męki Pana Jezusa. Po ukończeniu jej, pobożnym podawany będzie relikwjarz z drzewem Krzyża św. do ucałowania.

— Uroczystość św. Scholastyki, panny, patronki zakonu panien sakramentek, obchędzić będzie w dniu jutrzejszym całodziennem nabożeństwem odpustowem kościół św. Kazimierza (panien sakramentek). Nabożeństwo rozpocznie wotywa przed ołtarzem tej świętej o godz. 9-ej zrana, w czasie której zakonnice miejscowego klasztoru wykonają przy kracie pienia religijne, poczem wyjdzie suma o godz. 10½ zrana, zakończą zaś nieszpory o godzinie 3½ po południu. Na sumie i nieszporach wygłoszone zostaną kazania, N. Sakrament zaś wystawiony będzie od godz. 7½ zrana.

## PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Sądząc po głosach prasy wiedeńskiej i prowincjonalnej, program hr. Taaffego, na którego podstawie utworzyć się miała nowa, koalicyjna większość dla poparcia neutralnych, ustawodawczych, kodyfikacyjnych reform, uważać można za poroniony w teorji, a przyjęty w praktyce. Wszystkie trzy kluby, którym wiadomy projekt przedłożono, celem dania opinji i przyjęcia na siebie zobowiązań, zastrzegły sobie swobodę działania i sądu, wszystkie trzy wszakże oświadczyły się z gotowością poparcia rządu. Wynika ztąd, że hr. Taaffe posiada właściwie to, o co mu chodzi: większość skłonną do ustawodawczego z nim współdziałania, a wolen jest od tego, przed czem rządy parlamentarne zawsze bronią się lub cofają: opozycji. Jeżeli lewica niemiecko-liberalna, koło galicyjskie i klub hr. Hohenwartha nie wyrzekają się solidarności z neutralną akcją rządu, to hr. Taaffe nie może uskarżać się na szczupły obszar zadań parlamentarno-ustawodawczych, któremi rząd jego zająć się mógłby.

Będzie to widowisko niepraktykowane może dotąd w historji parlamentaryzmu, ale próba ma swoje ponęty. W państwie jednolitem, jak: Anglja, Francja, Niemcy, w którem siła życia politycznego tkwi w bohaterskiej walce stronnictw o zwycięstwo swoich zasad, taki mechaniczny stosunek rządu do parlamentu byłby wprost niemożliwy. Tam stronnictwa są na to, aby torowały żarliwie drogę swoim ideom. Zasadą każdego rządu w Przedlitawji austrjackiej musi być umiarkowane równoważenie sprzecznych pomiędzy sobą czynników narodowych i wyznaniowych. Tu więc taki program rządowy i taka koalicja fikcyjna wrogich sobie w gruncie rzeczy żywiołów jest może jedyną praktyczną mądrością stanu. Dla ambicji genjalnego polityka zapewne podobny ustrój nie starczyłby za busolę i hasło; hr. Taaffe był zawsze oportunistą, ten przeto właśnie program, czysto utylitarny, może tradycjom jego i przekonaniom snadniej odpowiadać, niż każdy inny.

Trudności wszakże piętrzą się niemałe. Nie trzeba zapominać, że klerykalizm, który w Przedlitawji gra wybitną rolę, przyjął nowy program, oddalający go od ideału szkoły wyznaniowej, z odrazą; że wszystkie stronnictwa czeskie, nie wyjmując nawet szlachty feodalnej, oświadczyły się zbiorowo przeciw sojuszowi z rządem na podstawie „utrzymania tego, co oddzielne narodowości przedlitawskie sobie wywalczyły i faktycznie posiadają" (*factischer Besitzstand*). Czesi nie są zadowoleni ze swoich dotychczasowych nabytków politycznych, ich program bowiem sięga wyżej, aż do uznania odrębności prawnopaństwowej Czech, dla nich przeto zastrzeżenie nietykalności „faktycznego posiadania" przynosi uszczerbek i stanowi hamulec. Niemcy czescy, zagrożeni utratą, zadowoleni są naturalnie z poręczenia im przez rząd nietykalności tego, co pod względem narodowym i politycznym już posiedli na obszarze krajów korony św. Wacława. Zadowolenie niemców rozpala tem namiętniejszą odrazę czechów.

Oto, jak na akcję programową hr. Taaffego zapatrują się główne ich organy publicystyczne.

*Politik* rozumuje: Większość, która przyjęła do wiadomości projekt rządowy, nie jest organiczną koalicją, ale w najlepszym razie kulawą większością „od wypadku do wypadku". Jeżeli bowiem główne kluby zastrzegły sobie swobodną decyzję co do konkretnych projektów ustawodawczych rządu, to przy najbliższej już sposobności wydarzyć się może, iż rząd nie znajdzie dla siebie potrzebnej *ad hoc* większości. Prawda, że ewentualności tej potrafi hr. Taaffe zapewne uniknąć przez odpowiedni dobór projektów ustawodawczych. Taka większość wszelako może wystarczać tylko polityce, która żyje z dnia na dzień, dobrodusznie zadowolona ze swych tuzinkowych sukcesów jednego dnia, jednej chwili.

Jeżeli rząd sądzi, że swą dzisiejszą akcją programową przyczynił się choć odrobinę do polepszenia i utrwalenia stosunków państwowych w Austrji, to — zdaniem naszem — oddaje się złudzeniu, które oby nie przyniosło w skutkach dalszych szkód i ofiar prócz tych, które rząd sam poniesie. Czy podobna polityka w rocznikach historji austrjackiej zajmie honorowe miejsce, czy może nawet ludy wzniosą jej pomnik, o tem wątpić niestety musimy.

*Narodni Listy* wyrażają się naturalnie językiem daleko ostrzejszym. Pomimo fiaska, poniesionego wskutek rekuzy trzech klubów, hr. Taaffe nie ustąpi. Dlaczego? Dlatego, że w Austrji parlamentaryzm jest złudzeniem, że u nas nie większość tworzy ministerja, ale ministerja tworzą większość, mniejsza o to, z programem czy bez programu. Dlatego hr. Taaffe swojego fiaska nie weźmie tragicznie.

*Br. Z.*

## Pogadanki antycholeryczne.

*Zakopane* 25-go sierpnia.

Artykuł niniejszy przesłany był redakcji w końcu sierpnia r. z. i przeznaczony do druku przed ukazaniem się cholery w Warszawie. Drukując go obecnie, zostawiamy czytelnikom możność sprawdzenia, o ile poglądy autora znalazły potwierdzenie w przebiegu wypadków, a zarazem spełniamy obowiązek publicystyczny wobec przewidywań ponowienia się epidemji na wiosnę. Gdyby poglądy autora okazały się słusznemi, mielibyśmy w ręku sposób zapobieżenia złemu, sposób w części już wypróbowany, dzięki filantropijnym zarządzeniom władz miejscowych; w każdym zaś razie sądzimy, że wywody autora mogą podziałać uspokajająco i zmniejszyć przesadne obawy, które tak niekorzystnie odbijają się na ekonomicznym stanie kraju.

**Redakcja.**

### I. Lekarstwo gorsze od choroby.

„W jednym z artykułów, drukowanych w *Kurjerze warszawskim* (1884) zaznaczyłem fakt, że z początku każdej epidemji, gdy powstaje zamieszanie, zalecane są te same środki, od których zaczęto w r. 1830-ym, a więc przedewszystkiem *opjum*; pod koniec epidemji lekarze przekonywają się, że opjum jest szkodliwe; a gdy po pewnej liczbie lat przyjdzie nowa epidemja, jedni mieli czas o nauce zapomnieć, drudzy jeszcze jej nie zdobyli i dają znowu opjum... Kiedy dr. R. Koch zjechał do Tulonu, ażeby powagą swoją zalecić... kwas karbolowy i rzucić postrach na Europę wyliczaniem portów, w których cholera ukaże się kolejno (była tak niegrzeczną, że nie usłuchała!) zalecał także opjum. Obecnie, gdy epidemja się skończyła, czytam w dziennikach lekarskich artykuły „o *zgubnem* działaniu opjum w cholerze (*Gaz. méd.* z d. 29-go listopada, *Gaz. de hôp.* z d. 9-go grudnia 1884-go r.)"

Tak pisałem w *Ateneum* w kwietniu 1885-go roku w rozprawce p. t. „Wnioski z ostatniej epidemji" i byłem bardzo ciekawy, czy też przy następnej sposobności nauka w las nie pójdzie?

Otóż, na szczęście, nie poszła.

„Większość autorów—pisze *Kronika lekarska* [1])— ostrzega stanowczo przed makowcem (opjum). Ziemsen i Chałubiński widzieli *gorszy* przebieg w okresie odczynowym u chorych, którzy używali opjum, a Dornblüth jeszcze w r. 1859-ym widział *najgorsze* wyniki od makowca. Niemeyer również, w skutek występowania gwałtownych zaburzeń mózgowych, w okresie odczynu."

Dr. Cuneo, naczelny lekarz szpitala w Tulonie, który posłuchał rady Kocha, tak o tem pisze: „Na nieszczęście, przekonaliśmy się nietylko o bezskuteczności, ale o szkodliwości tych środków" (opjum i marliny, która jest alkaloidem opjum). „Zaduszanie zwykle się powiększało, puls, i tak słaby, słabnął jeszcze więcej, temperatura ciała zniżała się, stan nieprzytomności powiększał się; jeżeli zaś reakcja już się zaczęła, to te środki opóźniały ją i wstrzymywały". [2])

Z naszych lekarzy dr. Chawłowski miał także sposobność przekonać się o szkodliwości mniemanego specyfiku przeciw cholerze, który tak znakomicie powiększał liczbę ofiar. Podaje on między innemi fakt następujący: „Kapitan okrętu kupieckiego angielskiego dostał silnego rozwolnienia; gdy zaś pokazały się i wymioty, a zaraz po nich wypróżnienie nastąpiło, nie czekając dłużej, zażył pełną łyżkę stołową *Laudani liquidi Syrenhami* (opjum). Poczuwszy znaczną ulgę, zaczął chodzić, ale w kwadrans później, wyszedłszy na pokład dla dania jakichś rozkazów, mówiąc, padł trupem na podłogę. Był to raczej skutek opjum, niż cholery." [3])

Mógłbym przytoczyć mnóstwo faktów podobnych. Opjum działa paraliżująco na nerwy, a w cholerze właśnie nerwy i pierwotnie tylko nerwy są chore, nic więc dziwnego, że lekarstwo okazało się gorszem od choroby. Wiadomo, że Koch, któremu się stale nie udawały próby zarażenia zwierząt cholerą za pomocą przeszczepiania laseczníka przecinkowego, dopiero wtedy zdołał otrzymać rezultaty pozytywne, gdy obok laseczníka wprowadził do żołądka owych zwierząt znaczne ilości opjum. Koch był bardzo kontent, iż świnki morskie, w ten sposób traktowane, po dwóch dniach zdychały „przy objawach porażenia tylnych kończyn". Miało to dowodzić, że laseczník jest przyczyną cholery.

W uwagach prof. Jaworskiego, zaleconych przez krak. Tow. lekarskie, czytamy między innemi: „Głównym środkiem, przez wielu lekarzy we wszystkich epidemjach używanym, była *Tinctura laudani* w wielkich dawkach. Podczas epidemji 1873-go r. zauważyłem w kilkunastu przypadkach, w których podawano w celu wstrzymania wypróżnień makowiec i nie dozwalano picia wody, zejście śmiertelne, natomiast ci chorzy, którzy „proszków" nie chcieli używać, a ugaszali pragnienie sokiem kapusty kiszonej,

[1]) *Cholera, jej dawniejsze epidemje u nas etc.*, opracowali drzy: B. Dzierżewski, O. Hewelke, W. Janowski i J. Zawadzki. (Wyd. *Kron. lek.* Warszawa. 1892, str. 64).

[2]) Cuneo. *Sur le traitement du choléra etc.* (*Bull. Gén. du Thérap.*, 30 lipca 1885.)

[3]) Chawłowski. *Cholera morbus epidemiczna czyli indyjska* etc. (Warszawa 1885, str. 13.)

# Konkurs rzeźbiarski.

Do pisania o konkursie rzeźbiarskim Towarzystwa sztuk pięknych zbywa nam na ochocie, na chęci nam zbywa.

Ociągaliśmy się ze sprawozdawczym komentarzem.

Przykra to rola mówić coś nieprzyjemnego komuś, kogoby się, broń Boże, nie chciało do pracy zniechęcić, wymawiać komuś, że dorwawszy się w jakiejś swobodniejszej chwili od rzemiosła do sztuki, sztuce tej daje tylko na usługi myśl do polotu niezdolną, resztki wyczerpanej twórczej energji.

Do kwiatów naszej duchowej wytwórczości należy rzeźba. Kwiat to kosztowny; zbytu mało, cena wysoka, amatorów niewiele, znawców jeszcze mniej. Nie powstają gmachy, przyozdobione dziełami sztuki rzeźbiarskiej; dobrze jeśli gdziebądź stanie portyk jaki, wsparty na kamieniarskiej roboty karjatydach. Do salonów naszych rzadko kiedy rzeźba ma przystęp; w świątyniach odlewy z modelów byle jakich, na naszym *campo santo* cały grobowcowy gust i smak w... bijących w oczy sążnistych napisach.

Siedzą też po większej części za granicą rzeźbiarze nasi, wywiązując się czasem wcale pięknie z obstalunków, dawanych im przez ludzi, co sztukę ocenić i—opłacić mogą. Gdy jednak przyjdzie coś bądź tu, nam, nadesłać na pokaz, rzecz prosta, nie kwapią się z tem—bo i po co?

Dzieło takie rzeźbiarskiej sztuki stoi potem i stoi na wystawie, kurzem porasta, nikt o nie nie zapyta, każdy—zkądinąd słusznie—rachuje się z wysokim względnie wydatkiem. Dobrze, jeśli ludzie, miłujący sztukę, bodaj platonicznie, pochwalą pracę artysty; ale zazwyczaj cicho o niej, ani gawędy, ani zainteresowania się, ani poparcia.

Gdy przeto zbiegnie się do wystawowej sali—*ex re* np. konkursu — kilka, kilkanaście na raz rzeźb artystów naszych, gdy staną one rzędem obok siebie, same, bez otoczenia obrazów, niby na rewji jakiej—tedy i wychodzi na jaw niski poziom obecny „rzeźby” naszej. I, z ręką na sumieniu, nie wolno nam dziwić się, wyrzekać, monitować rzeźbiarzów.

. To też i my nie będziemy czynić wymówek konkursowi rzeźbiarskiemu, że nie dał nam oglądać prac rzeźbiarskich ciekawszych, wyższych pod względem pomysłu, lepszych pod względem artystycznego wykonania. Jałowość w pomysłach, a niezaradność w robocie, przeciętne jego piętno stanowią. Niewesoła uwaga, ale prawdy w kieszeń nie schować.

Naturalnie o jakiejbądź „oryginalności” w pomyśle, o zarysowaniu się jakiej samodzielnej indywidualności artystycznej mowy nawet niema. Wszystko, co widzimy w sali konkursowej Towarzystwa, to albo: słabe odbicie idących dziś przez świat prądów w sztuce rzeźbiarskiej, albo łamanie się zamiarów o siły niewystarczające, albo pospolita konwencjonalność, albo wreszcie egzercycje, rwące się zawcześnie do publicznych popisów.

Oto modna dziś—*rodzajowość* w rzeźbie. (Przepraszam pp. artystów za nadużywany termin techniczny, ale utarł się i chcąc porozumieć się z czytelnikiem, muszę posługiwać się przyjętemi w rozmowie potocznej wyrażeniami). *Rodzajowość* ta zasadza się na wyobrażaniu w plastyce modela *in crudo*, takim, jakim jest, nie takim, jakimby go chciał widzieć artysta. Apollo, typ męskiej piękności—znikł; zastąpił go w rzeźbie pierwszy lepszy młodzieniec, bodaj zyz i kuternoga, byle z prawdą najszczerszą odtworzony. Znikł *typ*, zastąpił go osobnik; znikł *ideał*, zastąpiło go studjum z natury. Kiedy przyszło stawiać pomnik egipskiemu bohaterowi Gordonowi, rzeźbiarz wyobraził jenerała, jadącego na— wielbłądzie. Skoro zwykle takim widywano jenerała? Prawda przedewszystkiem. A skoro wydał się pięknie w rzeźbie na piedestale pierwszy lepszy np. dragon w mundurze, lub aktor we fraku, tedy dlaczegoż nie wykuwać z marmuru, nie odlewać z bronzu, ot np. chłopczyka co mu raczek przyczepił się do paluszka, albo dziewczynkę kapryszącą, albo pieska bawiącego się z chłopczykiem?

Znakomity A. Barye rzeźbił przynajmniej istotne typy zwierzęce; jego lew to typ lwa, jego dzik to dzik okazowy istotnie, w jego charcie wszystkie cechy charta. Poco sobie tyle zadawać fatygi! Ot, machnąć sobie pieska i kotka, byle dobrze był modelowany ów piesek lub ów kotek. Dać pierwszemu talerz z kosteczką pod nosem, a drugiemu piłkę w łapki i już.—Już dzieło sztuki rzeźbiarskiej gotowe, już gotowe nawet na konkurs.

Rzeźba zeszła w „rodzajowości” swojej do lepienia wzorów dla figurynek porcelanowych. Pierwszy lepszy włoski handlarz uliczny statuetkami ma w koszyku swoim setki pomysłów dla rodzajowej rzeźby. Jakaż wygoda! Zresztą takie dziewczynki rozkapryszone, chłopaki bawiący się, pieski i kotki toć to wszystko znakomite pierwowzory dla odlewów do kandelabrowych postumentów, dla świeczników, dla lamp, dla eleganckich buduarowych przycisków... Jakie wszechstronne zastosowanie i spożytkowanie pomysłu!

Rodzaj ów spodobał się widocznie bardzo sędziom konkursowym Towarzystwa, skoro drugą (jedyną tak wysoką) nagrodą odznaczyli grupę dwojga dzieci p. Leona Wiśniewskiego. W grupie jest, ani słowa, nieco życia, jest stosowny wyraz w twarzach, jest wreszcie pewien, miły temu i owemu—sentymencik. Robota rzeźbiarska tylko tyle że niezła ale całość błaha; poprostu figurynka na kominek, *bimbelot* salonowy, mogący uchodzić za zagraniczny prezent kupiony gdzieś we Włoszech dla wdzięku i—taniości.

Ślad w ślad za tegorocznym laureatem szli pod względem pomysłowości pp. Chudziński, Jarkowski, Jacuński. Chłopiec, któremu rak uczepił się do ręki, amorek niosący na talerzu pantofel, jakiś węgier bajecznie w tańcu wyrzucający nogami, oto co dali nam oglądać ci artyści. Z trzech tych prac najlepiej jeszcze pod względem wymodelowania swojej figurynki poradził sobie p. Jacuński.

Epizody „z życia” odtworzyli nam p. Holz i p. Marja Braumanówna. Ale rybak p. Holtza jest chyba dlatego tak srodze zagniewany, że wyłowił siecią tak niepiękną syrenę. „Ślepy” p. Bramanówny ma przynajmniej ruch i wyraz twarzy niewidomego na prawdę; ów rys pochwyciła dobrze artystka.

Następuje szereg popiersi. Zawiódł oczekiwania p. Zawiejski. Ani jego „Dżokiej”, ani jego „Indjanin” nie przerastają miary przeciętnej; terrakotowy biust „Kobiety” ma jedną zaletę: wyraz twarzy, wybornie zrobiony; oczy jej patrzą. „Idylla” p. Marcinkowskiego wyobraża dwie twarze pochylone ku sobie; „on” „ją” całuje. Pożal się Boże takiego pocałunku! Ona ani czuje ust jego dotknięcia, on za grzech jaki chyba ciężki dopełnia pocałunkowej formalności. Twarze te dwie nic nie mówią; wykonanie nie zajmuje niczem.

Najlepszą popiersiową pracę wykonał p. Glicenstein („Mnich”). Dobre to studjum, pilnie brane z natury, śmiało modelowane.

Realizm w rzeźbie znalazł swojego przedstawiciela na konkursie w p. L. Wasilkowskim. (List pochwalny). Głowa topielca służyła mu za model. Straszna głowa, z zapadłemi policzkami, wpółotwartemi usty, bezwładnie w tył odchylona. Patrzeć niemiło, wpatrywać się ciężko, pomyśleć o niej odpada ochota. Cóż z tego, że *wykonanie* istotnie nie bez wybitnych zalet; czyżby raz jeszcze usankcjonować chcieli sędziowie konkursowi modne dziś hasło w sztuce: „mniejsza o temat byle wykonanie było wzorowe”? Poczekajmy maluczko, a nagradzać będziemy już nie głowy, ale sterczące z wody—nogi topielców. Wymodelowane, wykonane będą co się zowie... aż miło!

Ale i pseudo-klasycyzm, którego odbicie znalazło się na konkursowej pracy p. Niemiry „Śpiąca muza”), nie pomógł do stworzenia wybitniejszego dzieła sztuki. Allegoryczna płaskorzeźba p. Lewandowskiego („Oświata”) i tegoż, znanego z lepszych prac artysty, „Fryz” dekoracyjny w „amorki” podobne jeden do drugiego jak wielkie, portretowe rodzeństwo, należą do słabszych prac. Konwencjonalnością zupełną odznaczają się wypukłorzeźby pp. Panasiuka, Wachulskiego, Skoniecznego wyobrażające dwie sceny z Męki Pańskiej oraz „Znalezienie krzyża Chrystusowego.”

W pośrodku sali umieszczono „Ideę postępu” p. Janowskiego. Grupa trzech figur, po nad nią genjusz z rozpiętym sztandarem. Tu dopiero znajdujemy jedyną na konkursie—myśl nie banalna. Pomysł tłumaczy się zestawieniem figur dosyć jasno; artysta miał nam coś do powiedzenia; grupa układa się w całość harmonijną. Szkoda, że tu i owdzie wykonanie nie sprostało pomysłowi; figury wyszły nieco jakby za krótkie; ręce nieproporcjonalnie duże... Prawda, są usterki, ale jest przecie — polot, chęć stworzenia czegoś, co pobudza widza do myślenia, co daje mu wrażenie zamierzone. Racji nie było pr zejść do porządku dziennego, do nagradzania figurynek lub głów topielców, mimo pracy mającej bądź co bądź w sobie pierwiastki istotnego artyzmu;

---

albo zawlekli się ukradkiem w nocy do rzeki i tam, przez noc leżąc, wodą popijali, wyzdrowieli.” [4]) Prawdopodobnie w rzece tej była woda przegotowana, gdyż prof. Jaworski twierdzi stanowczo, że wszelka inna jest szkodliwa, i nietylko pić, ale nawet kąpać się w wodzie nieprzegotowanej nie pozwala. [5])

Zrozumiemy teraz niezwykłą doniosłość następującej uwagi, zawartej w przepisach, opracowanych przez departament lekarski:

„*Należy usilnie wystrzegać się nieopatrznego użycia wszelkich środków, zwłaszcza zawierających opjum*, a zachwalanych zwykle, jako wyborny lek na cholerę, w celach spekulacyjnych. Środki te, używane bez wskazówki lekarza, nietylko nie przynoszą pożytku, lecz często nawet szkodzą.”

Dlaczego szkodzą, objaśniłem szczegółowo we wspomnianej rozprawie w *Ateneum*. Już Magendie (1831) zauważył, że choleryczni znoszą największe dozy trucizn chwilowo bezkarnie. Wskutek sparaliżowania nerwów, rządzących odżywianiem, a podrażnienia nerwów, rządzących wydalaniem, następuje *odwrócenie prądu soków*, które zamiast przenikać w głąb organizmu, zostają z niego wyciskane przez przewód pokarmowy na zewnątrz. Organizm traci ogromną ilość płynów w wypróżnieniach i wymiotach, a jednocześnie zwykła droga ich wydzielania: przez nerki i skórę zostaje zamkniętą (anuria i wstrzymanie parowania oziębionej powierzchni ciała). Tym sposobem trucizny (leki), dawane w dozach małych, ale częstych, nie są wcale przyswajane, a doświadczenie uczy, że i wydalane są tylko w małej ilości. Nagromadzają się tedy w przewodzie pokarmowym bez wyraźnego wpływu na przebieg choroby, co tem więcej może skłaniać lekarza do powiększenia dozy.

[4]) Jaworski. *Profilaktyka i terapja cholery*. (*Przegląd lek.* z 13 sierpnia 1892, str. 41.)

[5]) Jaworski. *Cholera. Pouczenie przystępne dla nielekarzy.* (Kraków, 1892, str. 9).

Tymczasem przychodzi chwila reakcji, przesilenia: w nerwach rządzących odżywianiem życie powraca, biegunka ustaje, soki zawarte w kiszkach zaczynają być wchłaniane, a wraz z niemi cała ilość nagromadzonego leku—chory zaczyna przychodzić do siebie i—zostaje otruty.

„Nagromadzenie się lekarstw w organizmie chorego—mówi dr. Riclin—nie ulega w cholerze wątpliwości. Czyż więc można się dziwić, że w tych warunkach użycie wstrzykiwań morfiny, próbowane na tak wielką skalę w szpitalu marynarki w Tulonie i w innych, wydało tak opłakane rezultaty?”

„W chorego na cholerę—mówi dr. Chawłowski—podczas ataku można lać wszystko bezkarnie, endosmoza ustała, nic więc działać nie może; ale w chwili gdy ta znowu powróci, gdy będzie nadmiar tych leków, otrucie nastąpić musi” (str. 103).

Tak postępowano dotychczas we wszystkich epidemjach, powiększając naturalny procent śmiertelności i dając powód do niedorzecznych baśni o umyślnem truciu chorych przez lekarzy. Departamentowi lekarskiemu należy się tem większa wdzięczność za zerwanie z rutyną wobec faktu, że i dziś jeszcze niektórzy lekarze za granicą w dalszym ciągu zalecają opjum [6]).

[6]) Np. w Hamburgu za radą Kocha nierozsądek posuwano tak daleko, iż, jak donosił *Reichsanzeiger* 30-go sierpnia, minister robót publicznych (!) rozkazał konduktorom kolejowym (!) rozdać flaszki opjum, z poleceniem natychmiastowego traktowania tym lekiem osób, zapadających na cholerę w czasie podróży. Można się było spodziewać, iż tego rodzaju postępowanie powiększy śmiertelność w okresie reakcji gorączkowej, t. j. po przejściu właściwego ataku cholery. Jakoż już d. 2-go września donoszono z Berlina: „Pani Frohnert, która przybywszy tu, pierwsza zachorowała na cholerę, *wyleczona już z cholery, zmarła na gorączkę tyfoidalną.* Takie wypadki wydarzają się w Hamburgu po cholerze *bardzo często.*” (*Kur. Warsz.* z d. 2-go września 1892.)

(*Przyp. późn.*)

Czytelnik radby może wiedzieć, zkąd taka uparta predylekcja do tego zgubnego środka?

Przyczyny jej są podwójne: przypadkowe i rozumowe. Przypadkowo zalecano opjum w cholerze, ponieważ pierwsza epidemja przypadła w czasie, kiedy opjum było niemal środkiem uniwersalnym. Rozumowo, ponieważ opjum w małej ilości użyte, wstrzymuje niekiedy biegunkę, a nadto pobudza krążenie i puls przywraca. Wydałoby się więc całkiem wskazanem w cholerze. Zapomniano tylko o jednej rzeczy, że ażeby opjum mogło działać w ten sposób, potrzebuje być przedewszystkiem przyswojonem, zaś podczas ataku cholery przyswajanie jest w ogóle wstrzymane, a i tak ze względu na wyczerpanie nerwowe, opjum (w małych dozach) działałoby tylko jak bicz na osłabionego konia, to znaczy kosztem jeszcze większego wyczerpania w następstwie. Chory zdobyłby się na chwilową siłę, jak ów kapitan okrętu, ażeby następnie paść bez życia.

Nie rozwodziłbym się tak obszernie nad tym przedmiotem, gdyby nie było smutną prawdą, że od owych środków ginie dość znaczna część chorych.

„Przekonany jestem — mówi dr. Chawłowski—iż *połowa* z tych, co umarli, byłaby ocalała, gdyby w czasie choroby byli pozostawieni losowi, i gdybyśmy, postawiwszy przy nich jakikolwiek jeden napój, uwolnili od zbytniej gorliwości w „ratowaniu”, a nadewszystko od sławetnych przemądrych specyfików” (113).

Nie wdając się jednak w określenie cyfrowe, poprzestaniemy na następującym wniosku: *można znacznie zmniejszyć śmiertelność w czasie epidemji przez samo zaniechanie lekarstw jadowitych, a w szczególności opjum.*

*J. Ochorowicz.*

należało bodaj zachęcić artystę do niesprzeniewierzenia się sztuce prawdziwej, której służyć, jak widzimy, pragnie...

Trzecią nagrodę otrzymała p. Tolla Certowiczówna za odłam większej pracy, za figurę mężczyzny siedzącego, czy też uśpionego. Jest to wypukłorzeźba z bronzu. Najlepsza to rzeźba na całym konkursie. Obezwładnięcie ciała oddane zupełnie dobrze; modelacja sumienna, wykonanie smaczne, wprawne, śmiałe.

Dlaczego p. Certowiczównie nie przyznano najwyższego odznaczenia, jakiem komitet sędziów chciał tym razem rozporządzać? Dla czego listem pochwalnym nie wyróżniono pracy, właściwie pomysłu, p. Janowskiego? Na tych dwóch nierozstrzygniętych pytaniach pozwalamy sobie zamknąć dzisiejszy przegląd konkursu rzeźbiarskiego.

Zwyczajem jest, iż wszelki komitet sędziów konkursowych ogłasza sprawozdanie, motywuje wyroki swoje, przedewszystkiem zaś wyjaśnia, z jakiego wychodząc założenia klasyfikował—na złe i dobre—dzieła, oddane pod sąd jego. Pouczającemi niezmiernie są wszelkie tego rodzaju sprawozdania, tembardziej, że wychodzą, naturalnie, od rzeczoznawców.

Tym razem rozstrzygał konkurs rzeźbiarski: 1) komitet Towarzystwa sztuk pięknych i 2) delegacja konkursowa, złożona z pp.: Michała Trębickiego, A. Prószyńskiego, L. Pyrowicza, A. Olesińskiego.

Konkursy Towarzystwa obywają się bez sprawozdań. Trudno istotnie wymagać, aby pp. malarze i rzeźbiarze jęli się pióra. Znajdują się jednak na liście członków komitetu Towarzystwa nazwiska: p. M. Józefowicza i redaktora Ed. Leo, zaś na czele delegacji konkursowej stał p. Trębicki. Zaręczyć możemy, że ani malarze to, ani rzeźbiarze, ani rytownicy, ani architekci. Najprawdopodobniej zatem to—estetycy.

Snać artystom fachowym potrzebną była pomoc takich powag, aby z konkursem dać sobie radę. Bylibyśmy szczerze wdzięczni, gdyby który z tych panów zechciał bodaj w treściwym artykule krytyczno-estetycznym wyjaśnić nam zapatrywania się sądu konkursowego na dzieła sztuki rzeźbiarskiej. Z łatwością by to każdemu z nich przyszło, a mybyśmy odnieśli istotny ztąd pożytek.

*Czesław Jankowski.*

# Szekspir w Niemczech.

Statystyka, wszechwładna ta dziś po świecie pani, rządy swoje rozciągnęła i w dziedzinie sztuki i literatury, dziedzinie, najmniej związku mającej z cyframi. Kto przypuściłby niedawno jeszcze temu, iż tabele cyfr pełne i obliczenia niejedno powiedzieć nam będą w stanie o istocie poezji, o duchowych stosunkach narodów, o wpływie na ludzkość autorów, o wartości dzieł ich bezwzględnej.

Dziś bo i za kulisami spotykamy się ze statystyką, świadczy o tem z roku na rok rozwijające się pomyślniej wydawnictwo Towarzystwa „*Deutschen Bühnen-Genossenschaft*", Almanach teatralny, w którym spotykamy pouczającą wielce rubrykę „Statystyki szekspirowskich przedstawień w Niemczech".

Obejmuje ona sobą przeciąg czasu ostatnich lat 11-tu, t. j. od r. 1881—1891-go włącznie, r. z. bowiem nie zdążono jeszcze wprowadzić w tablice.

Oto, czego nas te ostatnie pouczają:

Na czele dzieł Szekspira, ze względu na liczbę przedstawień, stoi „Otello", w 11-tu wymienionych latach odegrany ogółem 994 razy. W przedstawieniach szekspirowskich z ostatniego roku sprawozdawczego „Otello" zajmuje tylko drugie miejsce, w r. 1891-ym grano go 71 razy, „Kupca weneckiego" 77, zaś „Hamleta" 75 razy. Czwarte miejsce tak w pełnym okresie sprawozdawczym z 11-tu lat, jak i w r. 1891-ym, przypadło „Poskromieniu złośnicy", granej ogółem 788 razy, zaś w roku ostatnim 62. W piątym rzędzie stoi „Romeo i Julja" z 715 przedstawieniami ogółem, 57-ma w ostatnim z 11-tu lat. „Baśń zimowa" i „Sen nocy letniej" idą z kolei przy sobie na 5-em i 7-em miejscu, poczem następuje „Juljusz Cezar" z 377-ma przedstawieniami ogółem, a 18-ma w roku 1891-ym.

Dwie pokrewne sobie komedje: „Wiele hałasu o nic" i „Co chcecie albo wieczór Trzech króli" znowu łączą się razem i poprzedzają w szeregu dramaty historyczne.

Najrzadziej wystawiano: „Antonjusza i Kleopatrę" i „Stracone zachody miłości", z których to sztuk każdą w ciągu 11-tu lat powtórzono 17 razy; dalej „Peryklesa" z 15-ma przedstawieniami w 11-tu latach; „Miarkę za miarkę" z 9-iu przedstawieniami i po jednem przedstawieniu komedyj: „Wszystko dobre, co się dobrze kończy" roku 1871-go i „Wesołych kumoszek z Windsoru" roku 1883-go.

Podane tu cyfry dla Niemiec nie są bez znaczenia, w zwiększeniu się ilości przedstawień szekspiroskich pozostał ślad gościnnych wędrówek trupy meiningeńskiej, to znowu odbija się w nich wpływ otwartego w Berlinie r. 1883-go „Deutschen Theater". Wznowienie na jednej ze scen nowej sztuki lub całego cyklu szekspiroskiego przejawia się wnet na tablicach podniesieniem się danej przedziałki.

Zresztą statystyka tego rodzaju wymowną winna być w ogóle dla kierowników teatru i to nietylko w Niemczech, daje bowiem pewne punkty wytyczne, ułatwiające orjentowanie się w przygotowaniu repertuarów.

(=)

# Od administracji.

***Z powodu zupełnego wyczerpania egzemplarzy za styczeń r. b., mimo zwiększonego nakładu, nowoprzybywającym prenumeratorom na kwartał I-szy ekspedjujemy „Kurjer" od 1-go lutego.***

***Początek powieści „Nafta" (za styczeń r. b.) także całkowicie wyczerpany.***

# WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= *Mosk. wied.* donoszą, iż wydane zostało rozporządzenie, aby oskarżeni i podsądni w wieku od 10 do 17 lat (mający pozostawać pod strażą) w sądach pokoju mogli być umieszczani w kolonjach dla małoletnich przestępców, po porozumieniu się sądu z kierownikami kolonij. Osoby tej kategorji winny być trzymane oddzielnie od reszty wychowańców zakładu i podlegają władzy prokuratorskiej.

= Według informacyj *Mosk. wied.*, zatwierdzone zostało nowe towarzystwo, mające na celu zapewnienie zapomóg tym członkom straży miejskich i ochotniczych, którzy ponieśli kalectwo przy pełnieniu swoich obowiązków.

= W liczbie projektów, które w najbliższej przyszłości czytane będą w radzie państwa, znajduje się, jak donosi *Praw. wiestn.* projekt ministerjum finansów o zastosowaniu do tajemnego wywożenia towarów, obłożonych cłem, tych samych kar, jakie grożą za potajemne przywożenie z zagranicy towarów, podlegających opłacie cła.

= *Petersb. wied.* donoszą, iż główne towarzystwo kolei russkich ma niebawem otworzyć własną szkołę telegraficzną, do której przyjmowani będą młodzi ludzie, posiadający przynajmniej świadectwa z ukończenia 2-ch klas szkoły średniej. Kończący kurs będą otrzymywali posady na linjach należących do towarzystwa.

= Departament rachunkowy kontroli państwa zwrócił się, jak donoszą *Birż. wied.*, do izb skarbowych z propozycją okólnikową nadesłania mu opinji, czy w danej miejscowości terminy płacenia podatków odpowiadają warunkom ekonomicznym lokalnym, czy nie wypadają w czasie, kiedy ściąganie podatków może być uciążliwem, a nawet rujnującem dla mieszkańców.

= *Graždanin* kategorycznie twierdzi, że kwestja wprowadzenia przekazów telegraficznych została stanowczo rozstrzygnięta i że główny zarząd poczt i telegrafów w najbliższej przyszłości przystąpi do urzeczywistnienia oddawna powziętego projektu. Suma przekazu wypłacana będzie w kasie biura telegraficznego za okazaniem awizacji.

= *Graždanin* donosi, iż pewna dość liczna grupa księgarzy z Petersburga i Moskwy wystąpiła do ministerjum spraw wewnętrznych z petycją, aby ustanowiony został podatek (od arkusza) od gazet, wydawnictw perjodycznych, dodatków książkowych i premjów. Jednocześnie oryginalny projekt mieści prośbę, aby podobny podatek mógł być zastosowany i do tych książek, które wydawane są przez samych autorów bez pośrednictwa księgarzy. Jak się okazuje, księgarze nie chcą się nawet kontentować przez siebie ustanowionym podatkiem (nieraz 50%) za pośrednictwo przy sprzedaży wydawnictw prywatnych.

= *Chron. Wosch.* donosi, iż funkcjonarjusz towarzystwa kolonizacyjnego bar. Hirsza w Rosji, p. Feinberg wkrótce powróci do Petersburga i wówczas rozpoczęte zostaną prace około zorganizowania centralnego komitetu emigracyjnego.

= *Warsz. Dniewn.* pisze, że minister komunikacyj wystąpił już do komitetu ministrów z przedstawieniem o połączenie kolei moskiewsko-brzeskiej z terespolską i utworzenie z nich jednej linji pod nazwą moskiewsko-warszawskiej z siedliskiem zarządu w Moskwie. W ten sposób odnogi siedlecko-małkińska i brzesko-chełmska pozostałyby pod zarządem kolei moskiewsko-warszawskiej.

= Zamiar przeniesienia rogatek belwederskich do granicy gruntów miejskich, które kończą się przy moście murowanym na szosie belwederskiej, w punkcie połączenia kanałów mokotowskich z łazienkowskiemi, został zaniechany, przynajmniej na czas dłuższy, dopóki znaczna część gminy Mokotów nie zostanie do miasta przyłączona. Place, należące do miasta za rogatkami belwederskiemi, ciągną się długiem pasmem aż do t. zw. „Promenady", równolegle zaś na drogach za rogatkami mokotowskiemi i czerniakowskiemi ciągnie się terytorjum gminy Mokotów, o ustanowieniu więc granicy miejskiej, objętej rogatkami, nie może być na teraz mowy.

= Stacja towarowa kolei obwodowej na Czystem, przeznaczona wyłącznie do przeładowywania transportów, idących z kolei szerokotorowych na wązkotorowe i odwrotnie z przyszłą wiosną będzie znacznie rozprzestrzeniona, przyczem wzniesiona będzie nowa rampa ładunkowa na 50 wagonów.

= Niezadługo zarząd kolei konnej przedstawi tutejszemu magistratowi plan tymczasowej linji objazdowej, która będzie czynną po rozpoczęciu budowy kanałów na ulicach Bagno i Świętokrzyskiej, pomiędzy Wielką a Marszałkowską. Linja owa skieruje się z placu Grzybowskiego przez ulicę Próżną do Marszałkowskiej, z zakreśleniem znacznego łuku na placu Grzybowskim, aby ominąć punkt rozpoczęcia robót w kierunku ulicy Bagno. Przez ulicę tę skierowane będą wagony linji Muranów-dworzec wiedeński i Muranów-Mokotów przez Jerozolimską, które pierwotnie miały być skierowane na czas robót kanalizacyjnych przez Nowosenatorską, Trębacką, Krakowskie-Przedmieście i Królewską do Marszałkowskiej. Linja objazdowa wszakże ustrzeże towarzystwo od strat przez zmniejszenie ruchu na najkorzystniejszych linjach.

= W dniu 26-ym listopada r. b. przypada 50 lat od założenia cechu szczotkarzy w Warszawie. Zgromadzenie majstrów, chcąc uczcić ten dzień pamiątką, projektuje zrobienie grupy fotograficznej wspólnie ze zgromadzeniem czeladzi, wydanie historji cechu i zakupienie nabożeństwa.

= Na rzecz warsztatów rzemieślniczych przy ul. Przebieg, pozostających pod protektoratem pp.: Samuela Bergsohna i Matiasa Bergsohna, dane będzie w d. 28-ym b. m. wielkie przedstawienie w cyrku Cinisellego. Urządzeniem widowiska zajmują się członkowie komitetu warsztatów pp. Kaftal, Eiger i Lauterbach.

## = Z teatru.

* Dzisiaj w teatrze Wielkim „Safo", w Rozmaitościach „Fredzio", a w Małym „Wesoła dwójka".

* Repertuar teatru Wielkiego zapowiada na jutro „Afrykankę" Meyerbeera z panną Hellerówną w partji tytułowej.

Partję Vasca di Gama odśpiewa p. Nouvelli.

* Na jutrzejsze przedstawienie w teatrze Rozmaitości złożą się komedje: „Do rozwodu" i „Te panny".

* Teatr Mały daje jutro po raz czwarty operetkę Millöckera „Wesoła dwójka".

* Komitet kasy pożyczkowej artystów zakupił dwie premjówki, jako fanty na tombolę.

Nazwiska szczęśliwych wybrańców fortuny ogłoszone będą w swoim czasie.

* Repertuar jednoaktowych utworów teatru Rozmaitości powiększy wkrótce komedja Franciszka Dominika p. t. „Dzieci muzy", z której w dniu dzisiejszym odbyła się próba czytana.

Udział przyjmą panie: Mirecka, Szymanowska (córka), oraz pp. Grzywiński, Kruszewski, Owerło, Prażmowski, Paliński, Staszewski i Wojdałowicz.

* P. Paliński został zaliczony do składu artystów dramatu i komedji.

* Rolę tytułową w trzyaktowej sztuce Zofji Mellerowej p. t. „Hrabina Tea" objąć ma panna Marcelówna.

* Podczas tomboli na rzecz kasy pożyczkowo-wkładowej artystów teatrów warszawskich, zapowiedzianej na nadchodzącą niedzielę w salach redutowych, o północy na scenie teatru Rozmaitości odegrana będzie przez artystów teatru Małego wyborna jednoaktowa komedja Stanisława Dobrzańskiego „Podejrzana osoba".

= Z Towarzystwa muzycznego.

(*St. C.*) Wśród popisów solowych, zapełniających program wczorajszego koncertu, znalazło się miejsce i na nowość poważniejszego znaczenia—była zaś nią balada p. t. „Narzeczona lwa", na chór i solo sopranowe.

P. Kazimierz Danysz, autor tego utworu, należy do rzędu poważnych pracowników na niwie pedagogji muzycznej.

W zakresie twórczości kompozycje jego ujawniają przedewszystkiem płynność faktury formalnej, unikającej przesady i zbytniej wybujałości.

Pomysły wyróżniają się pewną melodyjnością, jakkolwiek nie cechuje ich rzeczywista odrębność i siła.

Umiejętność używania środków technicznych zaznaczyła się szczególniej w traktowaniu chóru, który

w utworze p. Danysza brzmi wybornie, prowadzony potoczyście w odrębnych głosach.

Ze względu na treść tej arcyromantycznej ballady, której autorem jest L. Chamisso, wyznać należy, że czas podobnych mgławic już przeminął, nie wzbudzając wielkiej sympatji ani do bohatera w klatce, ani do jego „narzeczonej”.

Czyżby w literaturze nie znalazło się odpowiedniejszego, a mniej zoologicznego tematu?

Zresztą praca p. Danysza należy do płodów młodzieńczych z czasów burzliwych „*Sturm und Drang*”, w których muzyk, wychowany na wzorach niemieckich, nie mógł wywinąć się od złożenia daniny muzie germańskiej.

Ballada wykonaną była przy towarzyszeniu fortepianu (ilustracja orkiestrowa byłaby tu zupełnie na miejscu) przez chór i p. Stolpe-Czarlińską.

Solistka wokalna wczorajszego wieczoru ujawniła, obok ładnego, metalicznie utembrowanego sopranu, wyborną szkołę.

Śpiewaczka z akademickiem wykończeniem traktowała pełną wokalnej frazeologji arję „*Suicidio*” z op. „Gioconda” Ponchiellego, oraz parę pieśni Jensena i Masseneta.

Po kilku latach nieobecności przypomniał się warszawianom p. Henryk Bobiński.

Artysta wykonał sonatę Beethovena (op. 31, nr. 2, D minor) oraz szereg utworów Chopina i Liszta.

W grze jego uwydatnił się znaczny stopień artystycznej dojrzałości, zwłaszcza w wykonaniu sonaty Beethovena.

Wykonawcy w ogóle cieszyli się powodzeniem.

= Zabawa łowiecka.

Z powodu przedłużającej się nieobecności głównego inicjatora, zabawa łowiecka na polu mokotowskiem uległa zwłoce i odbędzie się dopiero w przyszłym tygodniu.

Na plac przywieziono nową partję lisów i zajęcy.

= W *high life'ie.*

Ożywiony tegoroczny karnawał zakończył się w kołach tutejszego *high life'u* dwoma wielkiemi balami.

W poniedziałek zapustny odbędzie się trzeci z rzędu bal u hr. Edwardów Raczyńskich, na ostatni wtorek zaś zapowiedziana jest zabawa tańcująca u hr. Władysławów Branickich, w ich pięknej rezydencji we Frascati.

W tych dniach odbyły się dwa tańcujące wieczory u hr. Franciszków Pusłowskich i u pp. Eugenjuszów Sianożęckich.

= Dom „ekonomiczny”.

W jednym z domów przy ulicy Wspólnej, posiadającym kilku właścicieli, wprowadzono rozmaite ograniczenia.

Pomiędzy innemi wodociąg w podwórzu bywa otwierany tylko trzy razy dziennie na przeciąg jednej godziny.

Z nastąpieniem mrozów, w celu oszczędzenia kosztów ogrzewania rur odpływowych, panowie gospodarze pozamykali na całą zimę wygódki i zlewy kuchenne.

Mieszkańcy, doprowadzeni podobnym systemem do niecierpliwości, postanowili wystąpić przeciwko właścicielom do władzy policyjnej.

= Przemysł wiejski.

Otrzymaliśmy różne wyroby z gałęzi drzewnych, z sęków i z grzyba.

Pochodzą one z dóbr pani Wiktorji Pieńkowskiej, Dołhowo, w gub. grodzieńskiej.

Przedmioty te są do obejrzenia w różnych sklepach.

= Kronika myśliwska.

W d. 1-ym b. m. w majątku Orłów, w powiecie kutnowskim, u p. K. Orsettiego odbyło się polowanie.

Pod strzałami sześciu myśliwych, a mianowicie: pp. Aleksandra i Konstantego Czarnowskich, hr. Tomasza Potockiego, Stanisława Grubińskiego, Romana Wiesiołowskiego i gospodarza, padło 156 zajęcy.

Liczba ta byłaby daleko wyższą, gdyby nie brak ładunków, który dał się uczuć w trzech ostatnich miotach.

W ostatnim miocie dwóch tylko myśliwych miało po sześć ładunków.

Zwierzostan w Orłowie jest bardzo dobry.

Ochrona zwierzyny prowadzoną tu jest systematycznie, tak, iż niezadługo majątek p. Orsettiego będzie jednem z najlepszych pól dla sportu myśliwego.

= Wyścig dystansowy.

Z pod Sandomierza piszą do nas:

„W dniu 31-ym z. m. hr. J. M. z Łoniowa, w okolicy Sandomierza, zrobił wycieczkę konną do Milanowa, w gub. siedleckiej.

Przestrzeń 25 mil i 5 wiorst hr. M. przebył w ciągu 21¾ godzin, popasając tylko raz w Kłodnicy w lubelskiem u p. R.

Pomimo nocnej jazdy, zadymki, nieznanej i kopnej drogi, hr. M. przybył na miejsce w czasie oznaczonym.

Tak jeździec, jak i koń są zupełnie zdrowi.

Towarzyszył chłopak stajenny na drugim koniu.

Obydwa konie pochodzą ze stada hr. M., odznaczającego się praktycznym chowem koni wytrwałych.

Ze względu na niesprzyjające warunki, *record* hr. M. należy do bardzo świetnych.”

= Klejnot rodzinny.

Z górą przed laty 30-tu hr. P. podczas pobytu w Ostendzie skradziono medaljon, ozdobiony brylantami i szafirem.

Była to cenna pamiątka rodzinna, której stratę właścicielka mocno odczuła.

Klejnot ten obecnie po tylu latach w szczególny sposób znów do hrabiny P. powrócił.

Medaljon przyniosła, wraz z innemi klejnotami, znana handlarka Bauerowa.

Naturalnie, hr. P. własność swoją odrazu poznała.

Dowiedziano się tylko, że medaljon był nabyty na licytacji w lombardzie.

Jakim jednak sposobem z Ostendy do Warszawy zawędrował—nie wiadomo.

Hr. P. za medaljon zapłaciła 470 rs.

= Kradzieże.

Zamieszkałej przy ul. Podwale pod № 46-ym Antoninie Murawińskiej skradziono różne rzeczy i pieniądze; poszkodowana podaje stratę na 100 rs. — W alei Jerozolimskiej pod № 8-ym Moszkowi Ermirowi skradziono szkła lustrzane wartości 150 rs. — Z mieszkania Jana Kozłowskiego przy ul. Śliskiej pod № 21-ym skradziono garderobę wartości 150 rs.— Z mieszkania Włodzimierza Ołdzieja przy ul. Wroniej pod № 2-im skradziono różną garderobę na sumę 116 rs. — Z mieszkania Franciszka Makowieckiego przy ul. Chmielnej pod № 68-ym skradziono różne rzeczy wartości 180 rs. — Zamieszkałej przy ul. Gęsiej pod № 71-ym Chanie Banowej skradziono różne rzeczy wartości 200 rs. — Z mieszkania Rajmunda Machczyńskiego przy ul. Ogrodowej pod № 15-ym skradziono dwa futra wartości 140 rs.

+ Dyrekcja szczegółowa łomżyńska Towarzystwa kredytowego ziemskiego wystawiła na sprzedaż 21 majątków, zalegających w opłacie rat.

+ Echa łódzkie.

Korespondent nasz pod d. 8-ym b. m. pisze:

„Tutejszy Bank handlowy wyznaczył ogólne zebranie akcjonarjuszów swoich na dzień 16-ty kwietnia r. b.

Porządek dzienny zebrania obejmuje: 1) zatwierdzenie sprawozdania i bilansu za r. z.; 2) wyznaczenie dywidendy za r. z. i 3) wybór członków zarządu i zastępców na miejsce ustępujących z kadencji.

Oddział tutejszy Towarzystwa przemysłu i handlu zawiadamia, że wyznaczeni przez departament celny kontrolerowie towarów bawełnianych, przeznaczonych na wywóz za granicę za zwrotem cła od materjałów surowych, pp. Szczeczka i Wozdwiżenski, przybyli już do Łodzi i zamieszkali przy ul. Mikołajewskiej (Dzikiej) w domu pod nrem 31-ym.

Ogólny dozór nad czynnościami rzeczonych kontrolerów powierzony został inspektorowi II-go rewiru akcyzy od cukru, inż. A. Polzeniusowi, zamieszkałemu przy ul. Zachodniej pod nrem 27-ym.

Przemysłowcy i kupcy, którzy mają towary do wysłania za granicę, a życzą sobie, ażeby towary te ostemplowano i zaplombowano w ich fabrykach lub składach w Łodzi, winni zgłaszać się z odpowiedniem zawiadomieniem piśmiennem bezpośrednio do wymienionych kontrolerów; pragnący zaś, ażeby powyższe formalności dokonane zostały po za Łodzią, obowiązani są przesłać zawiadomienia swoje piśmiennie lub telegraficznie do inspektora akcyzy, p. Polzeniusa.

Uprzedzamy nadto, iż stosownie do przepisów, wydanych przez p. ministra skarbu, wysyłający towary przed wezwaniem kontrolera obowiązani są zaopatrzyć się w środki, potrzebne do stemplowania i plombowania, a mianowicie farbę olejną, sznurek z drutem i plomby ołowiane.

Wzory sznurka i plomb znajdują się w biurze tutejszego oddziału Towarzystwa przemysłu i handlu w „Grand-hotelu”.

Dnia 18-go b. m. odbędzie się doroczne ogólne zebranie członków tutejszego stowarzyszenia subjektów handlowych.

We wtorek na scenie teatru „Victoria” popisywać się będzie miss Abbot.

Pierwsze dwa występy gościnne pani Lüdowej, wczoraj w „Mojej kuzynce”, a dziś we „Flircie” zapełniły teatr „Victoria” po brzegi.

Artystka na obu przedstawieniach zbierała huczne oklaski.

Repertuar teatru łódzkiego zapowiada: w środę „Półświatek” (czwarty występ p. Lüdowej), czwartek „Dama kameljowa” (piąty i ostatni występ pani Ludowej), piątek operetka „Życie paryskie) pierwszy raz), w sobotę komedja „Dorożka nr. 117”, a w niedzielę powtórzoną będzie operetka „Życie paryskie”.

+ Zabawy w Łodzi.

Łódź rozhulała się na dobre.

Aż trzy większe bale zgromadziły tłumy żądnych zabawy.

Towarzystwo dobroczynności urządziło bal maskowy na korzyść przytułku starców i kalek.

Urzędnicy towarzystwa akcyjnego wyrobów bawełnianych J. K. Poznańskiego bawili się w Helenowie.

Na balu było 300 osób z górą.

Zabawa przeciągnęła się do godz. 8-ej rano.

Wreszcie cukiernicy łódzcy urządzili większy wieczór tańcujący.

O czwartej zrana umilkły tony orkiestry.

+ Karnawał w Lublinie.

W ubiegłą sobotę odbyła się w Lublinie w lokalu byłej resursy kupieckiej maskarada z tombolą, na korzyść miejscowego Towarzystwa dobroczynności.

Dwa tysiące fantów zebrano na tombolę i wszystkie bilety rozprzedane zostały na zabawie do północy.

Osób w maskach i bez masek znajdowało się przeszło 500, prawie o połowę mniej, niż w latach poprzednich.

Pokazuje się, iż corocznie powtarzane tego rodzaju zabawy już nie mają poprzedniej siły przyciągającej.

Dochód brutto wynosi przeszło tysiąc rs.

„Bal panieński” odbędzie się w nadchodzącą sobotę, a tak zwany „drewniany”, czyli na opał dla biednych, w ostatni poniedziałek.

Bal ten zakończy już karnawał, jeżeli jeszcze na wtorek ostatni, jak to bywało w latach poprzednich, kółko prywatne nie urządzi pikniku kawalerskiego.

W ogóle tegoroczny karnawał w Lublinie pozostawi wiele przyjemnych wrażeń, ale panny mówią, że mało pożytku, gdyż kawalerowie nie myślą o ożenku, chyba gdy czują dobry posag.

Za to pary włościańskie bardzo licznie przystępują do ołtarza; w parafjach tutejszych w tym czasie co niedziela głoszono mnóstwo zapowiedzi.

+ Z Towarzystwa kredytowego.

Z Lublina piszą do nas:

„Towarzystwo kredytowe m. Lublina ogłosiło w tych dniach bilans za drugie półrocze roku ubiegłego.

W obiegu na pierwszy dzień roku bieżącego pozostało listów zastawnych na sumę rs. 1,868,250.

Kapitał zapasowy Towarzystwa wynosi rs. 68,431 kop. 50.; przewyżka po nad wydatki w funduszu na administrację rs. 1,203 kop. 76; podatek 5% od kuponów za półrocze rs. 2,803 kop. 75, a obrót ogólny w bilansie rs. 2,414,125 kop. 90.

Obecnie żądanie na pożyczki listami zastawnemi zdarzają się dość rzadko i w kwotach niewielkich, chociaż jest jeszcze sporo domów wcale pożyczką nieobciążonych.”

+ Ofiary mrozów.

Tegoroczne silne i długotrwające mrozy wyrządziły znaczne szkody w gospodarstwach rybnych.

Jak nam z kilku stron kraju donoszą, formalna klęska dotknęła naszych hodowców ryb, gdyż skutkiem głęboko sięgającej warstwy lodu, ryby w bardzo wielu miejscowościach, dla braku wody, wysnęły.

Cuchnący odór wody w stawach najwymowniej świadczy o rozmiarach klęski, którą wielu z hodowców zażegnać próbowali przez pompowanie wody do stawów przy pomocy sikawek.

## NOTATNIK TERMINOWY.

— D. 10-go lutego, w urzędzie powiatowym zamojskim, odbywać się będzie licytacja na oczyszczanie w ciągu lat trzech ulic i placów w m. Zamościu od rs. 899 rocznie; wadjum wynosi rs. 90.

— D. 10-go lutego, o godz. 5-ej po południu, w Towarzystwie dobroczynności odbędzie się posiedzenie członków wydziału opieki sierot i ochron.

— D. 11-go lutego, o godz. 12-ej w południe, w kancelarji zarządu cmentarza, odbędzie się posiedzenie członków dozoru cmentarza powązkowskiego.

## ZE ŚWIATA.

× O zmarłym księciu na Raciborzu donoszą, że był to człowiek szlachetny, dobry i sprawiedliwy. W swoich licznych włościach był panem ludzkim i o pomyślność swych ludzi dbającym. Jeżeli się co złego stało, np. przy wyborach, to winni temu więcej urzędnicy, niż sam książę. Względem ludu górnoszląskiego nie był uprzedzony, ani też nie był przeciwnikiem mowy tego ludu. Owszem, przy jubileuszu w r. 1890-ym przyjął deputację ludu, która do niego w gwarze górnoszląskiej przemówiła. Z imieniem jego łączy się też książka dla ludu górnoszląskiego p. t. „Zbiór pieśni ludowych”, wydany przez Rogera, a

poświęcony księciu Raciborskiemu. Roger był nadwornym lekarzem księcia i zebrał owe pieśni, a dyrektor kapeli książęcej napisał do nich nuty.

× **Z przedmową ministra.** Nie byle książka poszczycić się może przedmową, napisaną do niej ręką prezesa ministrów. Zaszczytu tego doznała wydana świeżo w tłumaczeniu angielskiem w Londynie praca Adeli Crepaz, omawiająca sprawę emancypacji kobiet. Wstępne do niej słowo nakreślił Gladstone, zowiąc ją najlepszem dziełem w danym przedmiocie.

× **Głośne morderstwo.** O zabójstwie eks-dyrektora Banku sycylijskiego donoszą z Palermo pod d. 5-ym b. m.: Wczoraj wieczorem rozeszła się po mieście wiadomość o zamordowaniu markiza Emanuela Notarbartolo, byłego burmistrza palermitańskiego i eks-dyrektora *Banco di Sicilia.* Wczoraj, wracając z dóbr swoich w Mendolilla, wsiadł o godzinie 5-ej po południu na stacji Sciarra do pociągu, idącego do Palerma. Zajął sam jeden miejsce w wagonie pierwszej klasy, gdy dwaj służący jego wsiedli do trzeciej. W Palermo na dworcu o 7-ej, to jest w godzinę przyjścia pociągu, czekała na markiza cała rodzina jego. Gdy go wśród przyjezdnych nie było, w przekonaniu, iż wysiadł może na pośredniej stacji Termini, zatelegrafowano tamże z zapytaniem, odpowiedź wszakże przyszła przecząca, na wymienionej stacji nikt dobrze w okolicy znanego markiza nie widział. Tymczasem służba kolejowa w Palermo spostrzegła, iż przedział wagonu pierwszej klasy, którym jechał eks-dyrektor, zbroczony był krwią obficie, a siatka na rzeczy zerwana. Zarządzono poszukiwania i około północy odnaleziono martwe ciało Notarbartola, pokryte ranami, zadanemi sztyletem, porzucone pomiędzy San Nicolo a Altavilla w tunelu, którym pociąg przejeżdżał około godziny 6-ej. Prawdopodobnie markiz napadnięty został we śnie, a zbudziwszy się, stawiał opór złoczyńcom, pragnącym go wyrzucić oknem wagonu i całą siłą uczepił się siatki na rzeczy. Od Sciarra aż do Termini jechał sam; tu jednak w przedziale Notarbartola zajęli miejsce dwaj wytwornie odziani mężczyźni. Później nie widziano ich więcej, zniknęli, nie oddawszy biletów, musieli zatem w czasie ruchu pociągu wyskoczyć z wagonu i zbiedz polami. Nikt nie wątpi, iż oni to byli sprawcami mordu. Co do możliwych pobudek zbrodni, różne obiegają pogłoski. Ponieważ wyłączony jest rabunek, ogólnie zatem domyślają się zemsty. Notarbartolo należał do bardzo surowych urzędników, rodzina zatem przypuszcza, iż zamordowali go skrzywdzeni wrzekomo przez niego urzędnicy banku. Według innej wersji, zemsta pochodziła ze strony bandytów sycylijskich. Przed dziesięciu bowiem laty Notarbartola porwała banda opryszków i wypuściła na wolność za okupem 60,000 lirów. Owóż bandytów tych schwytano i skazano na karę więzienia, której termin właśnie niedawno upłynął. Być zresztą może, iż morderstwo to stoi w związku z „panaminem" i że zgładzono eks-dyrektora Banku sycylijskiego, aby uniknąć niedyskrecji jego w toczącej się obecnie we Włoszech sprawie malwersacyj bankowych. Notarbartolo liczył lat 57 i należał do wybitnej rodziny palermitańskiej. Jako burmistrz, zasłużył się miastu rodzinnemu.

## BAŃKI MYDLANE.

Wybredny.

— Dlaczego się nie żenisz z panną Kordulą?
— Niema głupich!
— Dlaczego? Toć to dobra partja.
— Hm... Co mi to za partja! Po pierwsze: brzydka.
— Bywają brzydsze.
— Powtóre: stara.
— Bywają starsze.
— Potrzecie: dała mi kosza...

*

Żarłoczne oko.

Mąż ma brzydki zwyczaj. Czytuje przy obiedzie gazety.

— Mój mężu—zapytuje kiedyś żona—jak ty możesz jednocześnie jeść i czytać.

— To bardzo proste—odpowiada mąż zaczytany—czytam jednem okiem, a jem drugiem...

*

Odwrotna strona medalu.

Przed kilku dniami „Bańki mydlane" przytoczyły kilka aforyzmów mędrców tego świata, dotyczących niedoli małżeńskiej.

Dziś przytaczamy kilka myśli mędrców tego świata, które przedstawiają odwrotną stronę medalu.

„Małżeństwo—to najdoskonalsza szkoła porządku, łagodności, dobroci, przymiotów, jednem słowem, niemniej potrzebnych, niż talent i nauka." *Mirabeau.*

„Szczęście prawdziwe kwitnie jedynie przy spokojnym blasku domowego ogniska." *John Lubbock.*

„Kobieta w małżeństwie często jest duchem życia, rzadko zniszczenia." *Fenelon.*

„Tylko żona potrafi życiu powszedniemu nadać cechy uroczyste i poetyczne zarazem." *Michelet.*

„Raj na ziemi znajduje się tylko w księgach mądrości, w dziełach sztuki i w sercu kobiety."

*Stare przysłowie arabskie.*

„Sztuka przyjemnego życia polega na doskonałem zastosowaniu jego skali do środków posiadanych. Niema tej sztuki po za małżeństwem." *Henryk Taylor.*

„Dla ucha tylko i umysłu nużącą jest jednostajność; nie istnieje ona dla serca." *Chamfort.*

„Żona jest dla męża tem, czem doskonale przystosowana muzyka dla słów pieśni." *Lord Tennyson.*

„Lepsza dobra żona,
Niż zbroja złocona."

*Bardzo stare przysłowie.*

„Większem, niż głoszą poetów słowa,
Szczęściem na ziemi jest miłość wierna,
Burze i walki przetrwać gotowa
I silna zawsze i miłosierna.
Takiego życia jedna godzina
Stanie za życie, sercem przespane.
Ona na ziemi nam przypomina
Rozkosze szczęścia nieznane."

*Tomasz Moore.*

# I jeszcze wyjątkowe medjum...

Szanowny redaktorze!

Otrzymawszy przed chwilą list od p. H. Siemiradzkiego, który nietylko, że żywo interesuje się „medjumizmem", ale w swym własnym domu urządził kilka posiedzeń z Eusapją Palladino, komunikuję sz. redaktorowi jego sprawozdanie. Sądzę, że słowo to dodatni oddźwięk znajdzie w poruszanej wciąż w piśmie pańskiem kwestji autentyczności objawów „wyjątkowego medjum", które zdołało zwrócić w Medjolanie uwagę uczonych tej miary, co Richet, Lombroso, Schiaparelli, du Prel i inni.

Racz, sz. redaktorze, przyjąć przytem wyraz mego szacunku i poważania

*Witold Chłopicki.*

Warszawa, 7-go lutego 1893.

*

Szanowny panie!

Dziękuję najserdeczniej za przysłanie mi swej książeczki i za list tak obszerny i tyle ciekawych rzeczy zawierający. Przed rokiem jeszcze szydziłem z opowiadań o posiedzeniach medjumicznych. Od czasu jednak, kiedy udało mi się odbyć kilka seansów z Eusapją, musiałem przyznać ich rzeczywistość, jakkolwiek *wobec teoryj*, usiłujących je wytłumaczyć, *zachowuję stanowisko niezależne*, nie zaniedbując jednak przyswajania ich sobie, porównywania i robienia wniosków.

Temi dniami, korzystając z kilkodniowego pobytu Eusapji Palladino w Rzymie, zaprosiłem ją i kilka osób zaufanych do siebie. Było nas dziesięciu. Pomimo nieposzlakowanego charakteru osób zaproszonych, nie zaniedbałem ścisłej kontroli, przeprowadzonej w sposób, chociaż nieobrażający nikogo, dający jednak dostateczną rękojmię, iż żadna malwersacja, żaden czyn płochy lub poddany przez suggestję w celu zdyskredytowania faktów, nie może być dokonany. Zwracam szczególną uwagę na tę ostatnią okoliczność: na możliwość suggestji, która to możliwość powinna raz na zawsze uspokoić drażliwość uczestników posiedzeń, obrażających się za brak zaufania i odejmujących przez ten źle zrozumiany punkt honoru wartość *naukową* badaniom tej natury.

Oto są główne fakty, które się przytrafiły na tem posiedzeniu:

1) Prawie zupełną lewitację stolika, przy którym siedzieliśmy (sporządzonego naprędce tegoż dnia, o ściętych brzegach, t. j. tak, że blat nie wystawał po za nóżki, przez co podnoszenie stolika mechaniczne było uniemożliwione), otrzymaliśmy *w pełnem świetle dwóch świec i bez dotykania się*, t. j. tworząc dokoła niego łańcuch w odległości prawie pół metra.

2) Lewitację tegoż stolika *zupełną* przy słabem świetle czerwonej latarki.

3) W przyćmionem świetle odbyło się kilkakrotne wysuwanie krzesełek z pod osób, najbliżej medjum siedzących i trzymających je za ręce, oraz przenoszenie tych krzeseł na stolik.

4) Zupełnie wyraźne dotykanie i ściskanie rąk i twarzy obecnych przez dłoń niewidzialną, ciepłą, nieco szorstką. Przyczem usposobienie obecnych było zupełnie normalne i nieskłonne do fantastycznych przywidzeń. Rozmowa toczyła się o zjawiskach, które się przed nami rozwijały, i z niej było dla każdego widocznem, że otrzymywane wrażenia były zupełnie *identyczne;* wszyscyśmy jednakowo odczuwali i konstatowali jednocześnie fakty tak, jak to się zwykle zdarza podczas doświadczeń fizycznych lub chemicznych. Tak np. usłyszeliśmy wszyscy jednocześnie mocne uderzenia, jakby dłonią po czemś miękkiem, i w tejże chwili słowa, wyrzeczone z pewnym niepokojem przez pana A., trzymającego rękę Eusapji: „któż mnie tak mocno trzepie po plecach?"

Nie zbywa więc podczas seansów i na nucie humorystycznej.

5) Światełka, podobne do świętojańskich robaczków, jednocześnie przez wszystkich z okrzykiem witane. (Damy zwłaszcza zachwyt swój zamanifestowały okrzykami: *„guarda! la lucida! o come bella!)* Unosiły się one w powietrzu pomiędzy nami i gasły natychmiast.

6) Zjawisku temu towarzyszy zwykle lewitacja stolika, a następnie potężne uderzenia w niego, jakby pięścią silną w sam środek wymierzone.

7) Latanie w powietrzu narzędzi muzycznych: herofonika (małej katarynki moich dzieci) i malutkiej skrzyneczki, grającej za pomocą korby.

Zjawiska tej kategorji, tak pod względem uderzającej rzeczywistości, niedającej się zaprzeczyć, jak też z powodu estetyczności ich, zaliczam do najpiękniejszych manifestacyj, jakich byłem świadkiem. Niedość, że herofonik, ustawiony wśród nas na stoliku, na moje żądanie zaczął grać, oparty przytem na moich rękach, że następnie uniósł się w powietrze i przenosił się z miejsca na miejsce, to wracając na stolik, to znikając z niego, aby zaznaczyć głośno obecność swą na posadzce i, opierając się o ręce lub plecy uczestników; ale w końcu, po dłuższem suwaniu się i jakiemś mozolnem szamotaniu, na środku stolika wydał dźwięk, z którego poznałem odrazu, że narzędzie uwolniło się od tekturowego krążka z wycięciami, odpowiadającemi nutom.

Zapalamy świecę i istotnie ów krążek znajdujemy leżący na posadzce, właśnie w miejscu, z którego przed chwilą dolatywał nas odgłos spadającego jakby lekkiego, płaskiego przedmiotu; małe zaś pudełko grające, ustawione w końcu stołu, najdalej od medjum, uniosło się w górę, również na moje żądanie, i oblatywało nas dokoła, to rzucając z góry czyste nuty metaliczne dobrze mi znanej aryjki, to przytulając się, nie przestając grać, do twarzy obecnych. Jeden z uczestników widział je w chwili, gdy przelatywało pomiędzy nim a światłem czerwonej latarki.

Dodać muszę, że doświadczenia tego ani Eusapja, ani nikt z obecnych nie oczekiwali, zaimprowizowane bowiem ono było w ostatniej chwili przeze mnie. Ręce medjum mocno podczas tego trzymane były przez jej sąsiadów.

Również nie zwróciłem zrazu uwagi na to, jaki krążek leżał na pozytywce, dopiero jak grać zaczął, poznałem znajomą mi polkę *„La pigeonne"*, co też sprawdziłem, oglądając ów krążek przy świetle i wypisaną na nim nazwę sztuczki. Dowód oczywisty, że dźwięki te nie były owocem złudzenia; nie brakło też w nich dobrze mi znanych nut fałszywych.

Tak samo zaimprowizowanem było przeze mnie, bez uprzedzenia medjum, doświadczenie z tabliczkami szyfrowemi. *W pełnem świetle*, po dokładnem uprzednio obejrzeniu nowiutkich, kupionych przeze mnie tabliczek, kładliśmy je na ziemi. Eusapja zakreślała nad niemi znak jakiś w powietrzu, wyciągając rękę przez siebie na odległość co najmniej pół metra i znak ów znajdował się najwyraźniej nakreślony na stronie tabliczki odwróconej do posadzki, to jest nieoświetlonej; ztąd dowód oczywisty, jak światło rozprasza siłę wywołującą zjawiska i dlaczego objawy jej potęguje ciemność. Tabliczki te przechowuję u siebie.

Pod koniec posiedzenia odbyć musieliśmy przymusowy spacer za stolikiem przez cały niemal pokój i czuliśmy, że znajdują się na nim przedmioty, których uprzednio tam nie było. Przy świetle znaleźliśmy przed sobą na stoliku lichtarz, przeniesiony ze stołu opodal, prócz tego leżały tabliczki, kartki brystolu i inne drobne przedmioty, pościągane z różnych kątów pokoju.

Jeżeli to wszystko są sprytne figle pani Eusapji, działającej jednocześnie jako mechanik za pomocą ukrytych aparatów, jako chemik bez żadnych przyrządów, jako hypnotyzer i wreszcie jako oszust, to należy przyznać, że Edison mógłby do niej pójść na czeladnika, Ochorowicz i Donato wobec niej są niemowlętami, a pod względem oszustwa jest w stanie wyprowadzić w pole takich: Richet'a, Lombroso'a, Schiaparellego *e tutti quanti*, czyli, że w małym paluszku ma Eusapja od nich wszystkich więcej rozumu, a taka niemądra jednak, że nie spienięża swych wynalazków i woli znosić poniewierkę, biedę i szyderstwo wszystkich rozumnych ludzi, dzieląc pod tym ostatnim względem dolę uczonych.

Proszę mi wybaczyć okropną bazgraninę; pisałem prędko, a do tego jestem niecierpliwy i pisząc—myślę ciągle, aby co najrychlej pióro porzucić. Cierpię na piórowstręt! Ściskam serdecznie dłoń pańską.

*Henryk Siemiradzki.*

*Rzym*, d. 2-go lutego 1893-go r.
Via Gaeta 1.

**Dla biura nędzy wyjątkowej.**

J. W. kop. 50.—L. K. rs. 4.

**Dla najbiedniejszych.**

P. S. kop. 80.—R. rs. 2 kop. 10.

**Na wpisy.**

Posłaniec № 203 składa tytułem kary kop. 50.

**Na komitet obywatelski zawiązany z powodu cholery.**

Władysław Ryx rs. 10.

**Na nędzę wyjątkową.**

Michał Kapusta za upicie rs. 1.

**Na kolonje letnie.**

Aloizy L. rs. 1.

# NEKROLOGJA.

## † Ś. p. Marja Czeklińska,

córka Anastazego, urodzona we Francji, przeżywszy lat 15, zmarła dnia 1-go lutego r. b. w Łęczycy, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie. W głębokim smutku pogrążeni rodzice oznajmiają o tej tak bolesnej dla nich stracie, familji, przyjaciołom i znajomym. —556

---

†

Ś. P.

## JÓZEF KOZAK,

**subjekt handlowy,** 201

po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, życie zakończył w dniu 8-ym lutego 1893 r., przeżywszy lat 27. Pogrążony w głębokim smutku ojciec i rodzeństwo zapraszają krewnych, przyjaciół, kolegów i znajomych na żałobne nabożeństwo do kościoła św. Antoniego w dniu 11-ym lutego, to jest w sobotę, o godzinie **9 i pół** zrana, a następnie na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła zaraz po skończonem nabożeństwie na cmentarz powązkowski.

---

†

Ś. P.

Emma ze Szlubowskich

## Rulikowska,

**obywatelka ziemska**,

opatrzona św. Sakramentami, przeżywszy lat 86, zakończyła życie dnia 8-go lutego r. b. w majątku Kotlice, w gub. lubelskiej. Pogrzeb odbędzie się dnia 13-go lutego r. b. w grobach rodzinnych w Mirczu. O dniu, w którym nabożeństwo za duszę zmarłej odprawione zostanie w Warszawie, we właściwym czasie ogłoszenie nastąpi. 2—563—

---

†

Ś. P.

## JULJA GÓRSKA,

**obywatelka m. Warszawy**, opatrzona św. Sakramentami, po długiej i ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 65, zmarła dnia 8-go lutego r. b. Pozostały syn, synowa, siostry i wnuczki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w dniu 11 lutego, t. j. w sobotę, o godzinie **10-ej** rano, w kościele katedralnym św. Jana, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż z kościoła o godzinie **3-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. —203—

---

†

Ś. P.

## Konstanty Witowski,

**radca stanu, inżynier warszawskiego okręgu komunikacyj lądowych i wodnych,**

opatrzony św. Sakramentami, po cieżkich cierpieniach, zasnął w Bogu dnia 7 lutego 1893 r., przeżywszy lat 53. Pogrążeni w głębokim smutku: córka i syn zapraszają krewnych, przyjaciół, kolegów i znajomych na żałobne nabożeństwo do dolnego kościoła św. Alcksandra, dnia 10 lutego r. b., to jest w piątek, o godzinie **11-ej** przed poł., a następnie na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła zaraz po skończonem nabożeństwie na cmentarz powązkowski. —202—

---

†

Ś. P.

## WINCENTY GRZEGORZEWICZ,

**b. kasjer powiatu hrubieszowskiego, emeryt,**

opatrzony św. Sakramentami, po ciężkich cierpieniach, zasnął w Bogu dnia 8 lutego 1893 r., przeżywszy lat 70. Pogrążeni w głębokim smutku bracia i rodzina zapraszają przyjaciół, kolegów i znajomych na żałobne nabożeństwo do kościoła górnego św. Aleksandra w dniu 10 ym lutego, to jest w piątek, o godzinie **10 i pół** rano, oraz na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła zaraz po nabożeństwie na cmentarz powązkowski.

Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. —204

---

B. P.

## JÓZEF FAMILCER,

po krótkich cierpieniach, zmarł w wieku lat 72. Stroskani: synowie, córki i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z domu przy ulicy Karmelickiej № 1, w dniu 10-ym lutego, to jest w piątek, o godzinie **12-ej** w południe na cmentarz wyznania mojżeszowego. —564—

---

† Jutro, to jest w piątek, dnia 10-go lutego, w kościele św. Anny (po-bernardyńskim), o godzinie **wpół do 11-ej** zrana, odbędzie się nabożeństwo za duszę

## ś. p. Teofila Piotrowskiego,

na które pozostała wdowa wraz z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —552—

† Dnia 10-go lutego, jako w bolesną rocznicę śmierci

## ś. p. Marji z Gierszów Ekiert,

odbędzie się nabożeństwo żałobne, o godzinie **9-ej** rano w kościele św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej. —558

† Dnia 11-go lutego r. b., to jest w sobotę, odprawione zostanie w kościele św. Krzyża, o godzinie **10-ej i pół** zrana nabożeństwo żałobne za duszę

## ś. p. Wiktora Chrzanowskiego,

na które przyjaciele zmarłego zapraszają krewnych jego, przyjaciół i znajomych. 2—541

† Dnia 11-go lutego, jako w bolesną rocznicę śmierci

**ś. p. Katarzyny księżnej Konstantowej**

## Lubomirskiej,

odprawiona będzie msza św. żałobna w kościele pp. Wizytek, o godzinie **10-ej** zrana. —554—

### Podziękowanie.

Kochanemu mojemu przyjacielowi Maksymiljanowi L... oraz szanownym towarzyszom jego, którzy w d. 6-ym b. m., zgromadziwszy się w dość licznem kółku na cmentarzu powązkowskim przy zwłokach najdroższej i nieodżałowanej ś. p. matki mojej 557

## Ludwiki Szymborskiej,

odśpiewali wspólnie z prawdziwem uczuciem modlitwę żałobną, pozostawiając na długo w pamięci i sercach naszych wdzięczne wspomnienia, w imieniu całej rodziny składam serdeczne „Bóg zapłać", jak również i wszystkim życzliwym, którzy oddając ostatnią posługę zmarłej, odprowadzili zwłoki jej na cmentarz. **Karol Szymborski.**

**B. p. Eleonora z Wolfowiczów**

## REICHER,

po długich i ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 30, zakończyła swój doczesny żywot w Mentonie, osieracając męża i małoletnią córkę. 2—542

---

# Z Petersburga.

Z powodu poruszonej obecnie kwestji przeciwdziałania grze na zniżkę rubla *Birż. wied.* przytaczają notatkę historyczną o powstaniu tej gry:

„Początek jej—piszą *Birż. wied.*—sięga r. 1876-go, kiedy wysłano za granicę przeszło 80 milj. rubli w złocie. Zaraz w następnym roku pod wpływem okoliczności wojennych w celu cofnięcia tego złota zaczęto wysyłać do Berlina wielkiemi partjami bilety kredytowe, aby zaś ułatwić ich sprzedaż, popierano nawet na gieldzie berlińskiej tranzakcje z rublem na wszelkie możliwe terminy. Kiedy po ukończeniu wojny wschodniej skarb państwa przystąpił do amortyzacji części emitowanych czasowo biletów kredytowych, operacje z rublem o tyle zakorzeniły się na giełdach zagranicznych, że wszelkie środki, przedsiębrane przez ministerjum finansów w celu usunięcia spekulacji ze sfery oznaczania kursu kredytowego—okazały się bezskutecznemi."

Przytoczywszy powyższą cytatę, *Now. wr.* dodaje od siebie: „Ta walka z giełdziarzami „na równych prawach" przyniosła rzeczywiście wielkie straty. Dobrze wreszcie, że teraz zrozumiano potrzebę zastosowania innych środków. Zdaje nam się tylko, że niezależnie od rozporządzenia samego p. ministra finansów, koniecznem jest rozciągnięcie pilnej kontroli nad działalnością banków w sferze czysto giełdowej. Jeśli się nie mylimy, istniał kiedyś projekt ustanowienia podatku od operacyj giełdowych. Byłoby bardzo na dobie poruszyć tę kwestję właśnie teraz."

W *Praw. wiest.* znajdujemy następującą notatkę:

„Na drugiem posiedzeniu (w d. 25-ym stycznia) komisji, zajmującej się rewizją przepisów, traktujących o dobroczynności publicznej, poruszona została kwestja dalszego planu prac komisji. Wypowiedziane przy tej sposobności opinje skłaniały się do następujących projektów: 1) Przy nakreśleniu projektu środków prawodawczych, mających służyć do uregulowania sprawy dobroczynności, należy wyjść z zasady ścisłego rozgraniczania sfery organów dobroczynności publicznej z jednej strony, a dobroczynności prywatnej — z drugiej. W tym celu należy ściśle określić w prawie te wypadki, kiedy dobroczynność, stanowiąc zadanie państwowe, powinna leżeć w zakresie odpowiednich organów i mieć trwale zapewnione pokrywanie swych potrzeb ze stałych źródeł materjalnych. Tutaj przedewszystkiem powinny być zaliczone wszystkie wypadki, kiedy konieczność interwencji państwowej do sprawy dobroczynności publicznej wypływa z potrzeb bezpieczeństwa osobistego i społecznego (organizacja przytułków dla obłąkanych, podrzutków i innych osób, które z powodu swej zupełnej bezsilności lub niebezpieczeństwa, jakiem grożą innym, wymagają specjalnej opieki). 2) Projektowana organizacja dobroczynności publicznej powinna współrzędnie z projektami o składzie osobistym i zakresie działalności danych organów zawierać wskazówki, dotyczące pokrywania wydatków na cele dobroczynności w granicach, określonych prawem. 3) Zanim ostatecznie zadecydowana będzie kwestja, czy należy zachować istniejącą obecnie organizację korporacyjną dobroczynności publicznej i na przyszłość na równi z organizacją ziemską i rządową, poprzednio koniecznem jest wyjaśnienie ważnego punktu, w jaki sposób może być osiągnięty najłatwiej równomierny podział pomiędzy ludnością oddzielnych miejscowości, ciężar kosztów na dobroczynność publiczną ponoszących. Po ukończeniu rozpraw przewodniczący w komisji sekretarz stanu Grot zaproponował wybranie oddzielnej podkomisji, której ma być powierzone ostateczne zredagowanie naszkicowanych na pierwszych posiedzeniach planów co do koniecznych zmian w obowiązującem prawodawstwie. Zredagowany w ten sposób plan dalszych zajęć złożony ma być do odczytania na najbliższem posiedzeniu komisji. Do składu podkomisji wybrani zostali: D. W. Kniaziew, baron O. O. Bukshewden, P. A. Charitonow, P. I. Georgjewski, N. T. Brewern i S. M. Łutyszew."

W *Petersb. wied.* czytamy:

„Projektowana reforma banku państwa znów poruszyła myśl o oddaniu tej instytucji w ręce towarzystwa akcyjnego, bez czego, według stronników tego projektu, kredyt i obieg pieniężny nigdy nie otrzymają dość prawidłowej organizacji, odpowiadającej potrzebom handlu i przemysłu. Dopóki bank centralny—powiadają oni—będzie instytucją wyłącznie rządową, dopóty służyć on będzie głównie do celów finansowych państwa i tylko częściowo poświęcać się może innym celom."

Przeciw takiemu poglądowi w obszernym artykule protestuje dziennik petersburski, konkludując w ten sposób:

„Sądzimy, że jedynym środkiem zapewnienia prawidłowości operacyj banku centralnego może być rozszerzenie pojęcia o „interesach państwowych" i to przeświadczenie, że nie dadzą się one odłączyć od interesów produkcyjnej części ludności, a tem mniej nie mogą polegać na zupełnem lekceważeniu tych ostatnich z powodu chwilowej ich sprzeczności z celami skarbu. Co się zaś tyczy gwarancyj czysto formalnego charakteru, to, jak pokazało doświadczenie na zachodzie Europy, nie mogą mieć one w danym wypadku znaczenia istotnego, ponieważ zawsze można je z łatwością obejść. W każdym razie projekt banku centralnego, jako instytucji prywatnej, należy uważać za płód poroniony."

---

# Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

## PROGRAM TAAFFEGO.

**Praga czeska** 9-go lutego. (*T. pr. K. W.*) — Komunikat, rozesłany do tutejszych dzienników, oświadcza, iż z powodu nowego programu hr. Taaffego, nieprzyjaznego dla żądań czeskich, staroczesi i szlachta czeska przyłączają się do opozycji.

## SPRAWA PANAMSKA.

**Berlin** 9-go lutego. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Na życzenie policji paryskiej rozesłano ztąd listy gończe za fałszerzem i oszustem Artonem.

**Paryż** 9-go lutego. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — Na wczorajszem posiedzeniu izby deputowanych bulanżysta Goussot zażądał postawienia Rouviera przed sądem. Minister sprawiedliwości Bourgeois odmawia temu żądaniu, broniąc niezawisłości sędziów. Cavaignac wystąpił z wielką mową. Potępił on występki, których wina nie ciąży wprawdzie na republikańskiej formie rządu, które wszakże rodzą potrzebę zmiany systemu. Wniosek jego, orzekający, że cała izba gotową jest poprzeć rząd w zwalczaniu wszelakich objawów korupcji i przeszkodzić praktykom rządowym, któremi się brzydzi, przyjęto 446 głosami przeciw trzem. Wobec wczorajszego głosowania rząd będzie musiał zażądać niebawem uchwalenia pełnego wotum ufności albo podać się do dymisji. Cavaignaca dziś już uważają za prezesa przyszłego rządu. Był on ministrem marynarki w gabinecie Loubeta, obalonym w lecie przez Clémenceau.

**Paryż** 9-go lutego. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — W sferach parlamentarnych panuje przekonanie, iż ostatnia uchwała izby odroczyła tylko chwilowo przesilenie ministerjalne.

## „PANAMINO."

**Rzym** 9-go lutego. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — W księgach Banku rzymskiego znaleziono pozycje, wypłacane komisarzowi rządowemu banku, który kilkakrotnie w raportach swoich malował czarnemi barwami gospodarstwo bankowe i żądał uwięzienia Tanlonga. (Już go wezwano przed sędziego śledczego; *przyp. red.*)

## KATASTROFA NA ZANTE.

***Ateny*** 9-go lutego. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— W Zante runęło 614 domów, prezbyterjum w kościele i teatr. Pootwierały się niezgłębione przepaści. Z niektórych trysnęły bujne strumienie nafty.

## ROKOSZ W BRAZYLJI.

***Londyn*** 9-go lutego. (*T. pryw. Kur. W.*) — Rokosz kolonistów w prowincji brazylijskiej Santa Fé wzrasta. Powstańcy obsaczyli wojska rządowe. Gubernator prowincji mobilizuje gwardję narodową.

***Londyn*** 9-go lutego. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — Wszystkie kolonje brazylijskie oświadczają się kolejno przeciw nowemu podatkowi od zboża.

## REFORMY W ARMENJI.

***Londyn*** 9-go lutego. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— W izbie gmin oświadczył podsekretarz stanu spraw zewnętrznych, Grey, że sułtan zamierza na wiosnę wysłać komisję specjalną do Armenji, celem zbadania potrzeb tamtejszej ludności i zaprojektowania reform.

## ZBRODNICZY NAPAD.

***Belgrad*** 9-go lutego. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Skutkiem napadu pod Smolincem na deputowanego Miłosza Bogdanowicza i jego dwóch towarzyszów, jeden z nich już umarł. Wszyscy trzej są ranni od jednej kuli.

## CHOLERA.

***Marsylja*** 9-go lutego. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Przybył tu z Paryża doktor Thoinot, aby z polecenia rządu zbadać wybuchłą w Marsylji epidemję i zarządzić odpowiednie środki zapobiegawcze.

***Marsylja*** 9-go lutego. (*Tel. pr. K. W.*) — Za przyczynę wybuchu cholery uznano roboty kanalizacyjne, prowadzone obecnie w Marsylji.

***Hamburg*** 9-go lutego. (*Tel. pryw. K. W.*) — Policja tutejsza wzbroniła odpłynięcia z portu tutejszego dwóch parowców, na których znajdowali się chorzy na cholerę.

***Altona*** 9-go lutego. (*Tel. pryw. Kur. Warsz.*)— Wczoraj zachorowało tu na cholerę osób 4, zmarła jedna.

***Brema*** 9-go lutego. (*Telegr. pr. Kur. W.*) — Lloyd północno niemiecki postanowił, że parowce Lloyda nie będą wpływały do portu Santos, ponieważ panuje tam żółta febra.

***Wiedeń*** 9-go lutego. (*Telegr. pryw. K. W.*)— Cesarz przyjmował czarnogórskiego następcę tronu, księcia Danilę, na posłuchaniu prywatnem.

***Londyn*** 9-go lutego. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — Keir Hardie wniósł poprawkę do adresu w izbie gmin, wyrażającą ubolewanie z powodu, iż mowa tronowa nie zwróciła uwagi na dotkliwy brak pracy i nie zapowiedziała szybkiej i skutecznej pomocy dla robotników bez zajęcia.

***Londyn*** 9-go lutego. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Minister handlu Mundella potępił w izbie gmin żywo poprawkę Keir Hardiego, uważając ją za wotum nagany dla rządu. Położenie robotników w Anglji lepszem jest, niż na lądzie stałym. Rząd dowiódł już wniesieniem kilku projektów i szeregiem rozporządzeń administracyjnych swojej pieczołowitości o dolę robotników. Przyjęcie poprawki obaliłoby najlepsze zamiary rządu. Poprawkę Keir Hardiego izba odrzuciła 276 głosami przeciw 109.

***Rzym*** 9-go lutego. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — Komunikat *Osservatore Romano*, odejmujący misji jenerała Loë do Papieża charakter polityczny, związany z kwestją reformy wojskowej i stanowiska centrum katolickiego, zamieszczony został na kategoryczne żądanie posła pruskiego przy Watykanie, Bülowa.

***Berlin*** 9-go lutego. (*Tel. pryw. Kur. War.*) —

Ruble w gotówce [redacted] (wczoraj 209.70)

Ruble na dostawę [redacted] (wczoraj 209.50)

## ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Drowi B. M.*—Zakomunikowaliśmy komitetowi.

— *Pani J., prenumeratorce.* — Chloral należy do najsilniejszych środków nasennych i tylko z wielką ostrożnością jedynie z zalecenia lekarza może być używany. Stałe użycie tego środka bez wiedzy lekarza może sprowadzić najfatalniejsze skutki.

— *Panu Z.* — Skład płynu wspomnianego jest tajemnicą wynalazcy, nie możemy więc służyć sz. panu informacją w tym względzie.

— *Panu Józefowi, prenumeratorowi z pod Proszowic.* — List otrzymaliśmy. O notatki uprzejmie prosimy, dla omówienia zaś bliższych warunków zechce sz. pan nadesłać nam dokładny swój adres wraz z wymienieniem stacji pocztowej.

— *Panu Konstantemu M.*— Wydziału gorzelniczego w wyższej szkole rolniczej w Dublanach niema, przedmiot ten w program wykładów wchodzi tylko, jako nauka pomocnicza w dziale technologji ogólnej. Kandydat do pomienionej szkoły winien koniecznie posiadać świadectwo z ukończenia pełnego kursu gimnazjalnego, t. j. z 7-iu klas. W miejscowości tej istnieje szkoła gorzelnicza pod kierunkiem dra R. Wawnikiewicza, programu jej atoli nie posiadamy. Wykłady tylko w porze zimowej.

— *Panu S. Ł., inżenierowi.* — Żądane wiadomości znajdzie sz. pan obszernie wyłożone w pracach warszawskiego komitetu statystycznego, oraz w dziełach prof. Simonieńki i W. Załęskiego. Adres dyrektora komitetu: prof. Simonieńko, Krucza, 12.

— *Prenumeratorce 19.* — Patent gimnazjalny najzupełniej wystarcza.

— *Ocholnikowi 4-go pułku.* — *Städtische Chemie-Schule zu Mülhausen in Elsass.* Dla cukrowników: *Chemisches Laboratorium des Vereins für die Rübenzucker-Industrie, Invaliden str. 42, Berlin.*

— *Ojcu dorastających synów.*— 1) Powołany będzie w r. p. 2) Świadectwo z czterech klas wystarcza, musi później atoli chodzić do szkoły junkierskiej. 3) To już zależy od talentu. 4) Trojak z r. 1774-go należy do pospolitych, jeżeli dobrze zachowany wart 10 kop.

— *Panu Tadeuszowi.*— O ile wykazują tabele urzędowe, nadesłane serje w losowaniu nie wyszły.

— *Pani S. M.* — Chwilowo z powodu zaszłych wypadków cholery w Hamburgu mogą być pewne trudności, można atoli odbyć podróż z innego portu. Przy wysiadaniu z okrętu należy koniecznie posiadać pewien fundusz, w przeciwnym bowiem razie władze amerykańskie nie zezwolą na wylądowanie.

— *Aptece T. w Łomży.* — Z powodu wyczerpania, żądanemi numerami służyć nie możemy.

— *Pani M. K., stałej prenumeratorce.*—O podobnym spadku nie mamy żadnej wiadomości.

## GIEŁDA.

*Warszawa* 9-go lutego.

Dzisiejsze poranne szacowania berlińskie brzmiały cokolwiek pomyślniej, zapowiadały bowiem 209.75 i 210, co się równa kursom 47.70 i 47.62½ bez kosztów, a otrzymane nadto depesze twierdziły, iż tendencja giełdy tamtejszej jest nieco słabsza z powodu sprzedaży realizacyjnych. Nasze zebranie giełdowe rozpoczęło obroty dość drogim kursem 47.75 (równia 209.40 m. bez kosztów) za Berlin wpłatowy i podniosło tę cenę przy nie wielkim interesie do 47.80 (t. j. 209.20 m. za 100 rs.). Różnice, jakie dziś mieliśmy, przypisać należy raczej kosztom tranzakcyjnym; **przy porównaniu** wczorajszego **kursu końcowego** różnice tworzyły 17½ kop. na korzyść Berlina. W dostawach robiono dziś niewiele. Sprzedano dostawy z odbiorem codziennym stosownie do woli kupującego do końca kwietnia r. b. po 47.85 i 47.87½ i do końca b. m. po 47.80 i 47.82½, a z odbiorem **stałym** w końcu b. m. po 47.77½.

Waluty obce w średnim, lecz ospałym ruchu. Trzymiesięczny Berlin brano po 47.87½. **Krótkim Berlinem** obracano po 47.75, 47.77½ i 47.80, nie zatrzymując się dłużej przy żadnym z tych kursów. **Londyn** krótki, **Paryż** krótki i **Wiedeń krótki** bez obrotów.

Dyskonto bankowe w Berlinie 3%, w Londynie 2½%, w Paryżu 2½% i w Wiedniu 4% w stosunku rocznym.

**Wartość walut nie notowanych urzędownie: przekazy krótkie** na Londyn 9.73½, na Paryż 39.— i na Wiedeń 80.95.

**W papierach obroty średnie,, przy tendencji** cokolwiek słabszej. Żądano za **listy likwidacyjne po 99.20** i po 99, względnie do wielkości odcinków, bez nabywców. **Pożyczki wschodnie** w zaofiarowaniu po **103 II-ej em.** i po 104.75 III-ej em., a kupiono kilka tys. III-ej emisji po 104.75. Kupiono kilkadziesiąt listów premjow. szlacheckich po 195.50. Pożyczki wewnętrzne 4% są cenione po 95.75 I-ej serji z r. 1887-go i po 95.45 trzy następne serje, a otrzymano za kilka tysięcy III-ej i IV-ej s. po 95.25.

**Listy zastawne ziemskie 5% starano się umieścić po** 102.50 I-ej serji i po 102.35 cztery następne serje, a **umieszczono** kilka tys. najmłodszej serji po 102.15. Listy zastawne 5% miasta Warszawy ofiarowano po 102.65 I-ej, II-ej, III-ej i IV-ej i po 102.30 V-ej i VI s., a kupiono kilkanaście tys. I-ej s. po 102.45, oraz kilkanaście V-ej serji po 102.15.

W żądaniu 5% listy zastawne m. Łodzi po 101.50 I-ej serji i po 101.30 za trzy pozostałe serje, których kupiono kilkanaście tys. po 101.05 i po 101.10.

Listów zastawnych 6% kaliskich, lubelskich i płockich nabyto kilka tys. po 100.50, przy żądaniu po 106.

Nabyto kilkanaście akcyj warszawskiego Banku dyskontowego po 355, oraz kilkanaście akcyj Tow. „Zawiercie" po 358.

W żądaniu kupony celne po rs. 1.56½.

Godzina 12-ta. Usposobienie giełdy dla walut obcych wyczekujące.

Nieurzędowe kursy żądano: za Berlin krótki 47.90, za Londyn krótki 9.72, za Paryż krótki 38.95 i za Wiedeń krótki 80.80

*W. O.*

**Okowita.** Cena dystylatorów. Wiadro 100% rs. $10.91^{3}$ do rs. $10.99^{3}$ *netto*. Wiadro 78% rs. 8.70 do rs. 8.75—2%. Dowozy i zapasy dostateczne. Usposobienie słabsze. Cena warsz. Tow. ocz. i sprzed. spirytusu rs. 11.25 za 100%.

## Sprawozdania z targów.

**Targ zbożowy na placu Witkowskiego** w dniu 9-ym lutego. — Pszenicy wystawiono na sprzedaż w dniu dzisiejszym 800 korcy. Przy usposobieniu niewyraźnem, ceny zaledwie utrzymały się na wczorajszym poziomie. Za pszenicę wyborową płacono 6.10 do 6.15, białą po 6 rs., za pstrą po 5.95. Żyta ofiarowano 700 korcy, tendencja nieokreślona, płacono za wyborowe 4.67½ do 4.75, za średnie 4.55—4.65. Owsa dowóz wynosił 200 korcy i przy usposobieniu niezmienionem płacono po 2.90 do 3.15, stosownie do gatunku. W dniu wczorajszym po ukończeniu obrotów targowych sprzedano partję pszenicy po 6.30.

— **Magazyny tranzytowe** przy stacji Praga kolei warszawsko-terespolskiej.

Sprawozdanie z dnia 8-go lutego 1893 r.

| | wyszło: | | przyszło: | pozostaje: | |
|---|---|---|---|---|---|
| Żyta | — | wag. | | 18 | wagonów |
| Owsa | 1 | " | | 64 | " |
| Mąki żytniej | — | " | | 1 | " |
| Mąki pszennej | — | " | | 7 | " |
| Kaszy jaglanej | 3 | " | 1 | 176 | " |
| Kaszy gryczanej | — | " | | 13 | " |
| Ryżu | — | " | | — | " |
| Pszenicy | — | " | | 4 | " |
| Jęczmienia | 2 | " | | 61 | " |
| Grochu | — | " | | 5 | " |
| Gryki | 3 | " | | 16 | " |
| Cebuli | — | " | | — | " |
| Fasoli | — | " | | 6 | " |
| Łoju | — | " | | 1 | " |
| Makuchów | — | " | | — | " |
| Mąki kartoflanej | — | " | | — | " |
| Cukru | — | " | | 1 | " |
| Rodzenków | — | " | | 7 | " |
| Kukurydzy | — | " | | 2 | " |
| Tranu | — | " | | — | " |
| Razem | 9 | wag. | 1 | 382 | wagonów. |

**Targ zbożowy na Pradze** w dniu 8-ym lutego. Przy dowozie małym, bo tylko 7 wagonów zboża wynoszącym, usposobienie targu było spokojne, a ceny prawie na niezmienionym utrzymały się poziomie. Żyto słabo, za wyborowe płacono po 79 do 81 kop., za średnie 77—78 kop., za ordynaryjne po 74 do 76 kop. Owies spokojnie, wyborowy sprzedawano po 90—94 kop., za średni po 83 do 88 kop., za ordynaryjny po 75 do 80 kop. Gryka spokojnie, płacono 90 do 93 kop. stosownie do gatunku. Jęczmień słabo, browarny kupowano po 78 do 82 kop., za towar na paszę 67—73 kop. Kasza jaglana słabo, względnie do dobroci ziarna nabywano ją po 93 do 102 kop.

**Cukier.** Według sprawozdania biura przedstawicieli fabrykantów cukru w Kijowie z d. 4-go lutego r. b., na tamtejszym rynku cukrowym dokonano następujących tranzakcyj mączką cukrową krystaliczną w okresie czasu od d. 28-go stycznia r. b. do d. 4-go lutego r. b. *Z kampanji 1892/93 r.*: w dniu 22-im stycznia r. b.: 15,000 pudów na stacji Bar na styczeń po rs. 4.95, z zapłatą w d. 13-ym marca; 18,000 pudów na stacji Braiłów na luty-marzec po rs. 5, z zapłatą przy odbiorze towaru; w dniu 31-ym t. m.: 3,000 pudów na stacji Rachny na luty po rs. 4.97½, z zapłatą przy odbiorze towaru; 3,600 pudów na stacji Krzyżopol na styczeń-luty po rs. 5, z zapłatą przy odbiorze towaru; 30,000 pudów na stacji Winnica na maj-czerwiec po rs. 5, z zadatkiem 35 kop. *Z kampanji 1893/94 r.*: w dniu 23-im stycznia r. b.: 15,000 pudów z odbiorem w Moskwie na październik-styczeń po cenie o 90 kop. niższej od przeciętnej rocznej ceny netto rafinady rafinerji kijowskiej; w dniu 25-ym t. m. 15,000 pudów na stacji Żmerynka na pazdziernik-luty po rs. 4.25, z zadatkiem 25 kop.; w dniu 30-ym t. m.: 34,000 pudów na stacji Szpoła na wrzesień-listopad po rs. 4.15, z zadatkiem rs. 1 w lutym; 16,000 pudów na stacji Mironówka na wrzesień-listopad po rs. 4.15, z zadatkiem rs. 1 w lutym; 30,000 pudów na stacji Browki na październik-grudzień po rs. 4.10, z zadatkiem 75 kop. w d. 22-im lutego i 75 kop. w d. 22-im sierpnia; w dniu 31-ym t. m. 10,000 pudów na stacji Browki na kwiecień-maj po rs. 4.40, z zadatkiem 40 kop.; w dniu 1-ym lutego r. b. 10,000 pudów na stacji Rzyszczów na wrzesień-październik po rs. 4.15, z zadatkiem rs. 2 w różnych terminach; 80,000 pudów na stacjach Gołowaszówka i Syrowatka na październik-styczeń po rs. 4.32½, z zapłatą przy odbiorze towaru; 100,000 pudów na stacjach Kożanka, Ustinówka, Biało-Cerkiew i Sucholasy na wrzesień-luty po rs. 4.15, z zadatkiem rs. 1 w dwóch terminach. *Świadectw wywozowych* sprzedano na 40,000 pudów cukru gotowych po rs. 1; w dniu 30-ym stycznia r. b. na 10,000 pudów cukru na grudzień po 99 kop. i na 20,000 pudów cukru na grudzień po rs. 1 w stosunku puda. *Ceny rafinady w Kijowie*: hr. Bobryńskich I-go gatunku rs. 6.50, Towarzystwa rafinerji kijowskiej I-go gatunku rs. 6.50, Towarzystwa fabryki Gniewań I-go gatunku rs. 6.50, Towarzystwa rafinerji czerkaskiej I-go gatunku rs. 6.50. Cukier rąbany o 30 kop. na pudzie drożej.

**Łódź** 5-go lutego.—Skutkiem złych dróg w okolicy, przez kilka dni targowych, dowozów zboża nie było. Popyt na zboże słaby. W piątek na Nowym Rynku sprzedano pszenicy 300 korcy po rs. 5.75 do 6 rs., a żyta 200 korcy po rs. 4.20 do 4.35. Ceny paszy pozostały bez zmiany.

**Mąka i otręby**. W handlu mąką w tygodniu ubiegłym nie zaszły żadne zmiany, a ceny utrzymały się na poziomie zeszłotygodniowym. Pomimo dalszej poprawy cen otrąb za granicą, przy teraźniejszym kursie rubli, wywóz koleją nie opłaca się i młynarze tutejsi gromadzą zapasy, aby je potem wysłać wodą, przy tańszym frachcie. W ostatnim czasie płacono ceny niezmienione: za żytnie 57 kop., za pszenne 54 kop. za pud loco stacja kolei warszawsko-wiedeńskiej.

**Surowiec** Scotch 45/3. Middlesboro 46. Hematite 35/3. **Antymon** Ł. 41.10. **Cynk** Ł. 17.13.9 **Ołów** Ł. 9.17.6. **Srebro** 38 9/16.

**Magazyny tranzytowe** przy stacji Praga kolei warszawsko-terespolskiej.

**Ceny** płacone w dniu 7-ym lutego 1893 r.

| | | | | | |
|---|---|---|---|---|---|
| Pszenica . . . od | — | do | — | kop. za pud | |
| Żyto . . . . od | 75 | do | 81 | " | " |
| Owies . . . . od | 74 | do | 93 | " | " |
| Jęczmień . . od | 67 | do | 82 | " | " |
| Gryka . . . . od | 88 | do | 94 | " | " |
| Kaszajaglana. od | 92 | do | 102 | " | " |
| Kasza gryczana | 130 | do | 140 | " | " |

Usposobienie słabe.

**Gdańsk** 7-go lutego. — Pszenica przy słabem dowozie spokojnie, bez zmiany. Płacono za polską tranzyto pstrą obsiągniętą 766 gr. 123 m., pstrą 742 gr. 124 m., dobrze pstrą 737 gram. 125 m., jasno-pstrą zbitą 747 gr. 123 m., jasno-pstrą 772 gr. 127 mar., białą 766 gr. 131 mar., ładną białą 742 gram. 132 mar. za tonnę. Terminy tranzyto: na kwiecień-maj 131 mar. w zaofiarowaniu, 130½ mar. w poszukiwaniu; na maj-czerwiec 132½ mar. w zaofiarowaniu, 132 mar. w poszukiwaniu; na czerwiec-lipiec 134½ mar. w zaofiarowaniu, 134 mar. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna tranzytowej 124 mar. Żyto kzajowe słabo i niżej, towar tranzytowy bez zmiany. Płacono za polskie tranzyto 732 gr. 103 m., 747 gram. i 753 gr. 102½ mar. Wszystko za 714 gram. i tonnę. Terminy: na kwiecień-maj dolno-polskie 106 mar. w zaofiarowaniu, 105 mar. w poszukiwaniu; na maj-czerwiec dolno-polskie 107 mar. w zaofiarowaniu, 106 mar. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna dolno-polskiego 103 mar. Jęczmień targowano tylko krajowy. Groch polski tranzyto na paszę 96 m. za tonnę targowano. Wyka polska tranzyto 88½ mar., pstra 77 mar. za tonnę płacono. Polski bon koński tranzyto 110 mar. za tonnę targowano. Mak polski tranzyto niebieski 23 m., biały 30 m. za 50 kilogr. płacono. Koniczyna nasienna biała 56 m., 63½ mar., 70 m., 72 mar., 74 m., czerwoną 56 m., 57 m., 58 m., 60 m., 60½ mar., 62 m., 63 mar. za 50 kilogr. płacono. Otręby pszenne na wywóz morzem grube 3.77½ mar. za 50 kilogr. targowano Otręby żytnie na wywóz morzem 3.90 mar. za 50 kil. płacono. Spirytus niepodlegający cłu w towarze gotowym 50 mar. płacono, na luty-kwiecień 50½ mar. w poszukiwaniu; podlegający cłu w towarze gotowym 30½ mar. płacono, na luty-kwiecień 30½ m. w pozsukiwaniu. Dla cukru w Gdańsku i Magdeburgu tendencja stała. Kurs w Gdańsku 211.40 mar. za 100 rs.

## BIURO INFORMACYJNE O NĘDZY WYJĄTKOWEJ

sprawdzonej przez siostry miłosierdzia, poleca miłosierdziu publiczności warszawskiej:

Tamka № 35. — Posiedzenie dnia 26-go stycznia 1893 r.

| № domu | Ulica | Nazwisko lub initiale | UWAGI |
|---|---|---|---|
| 21 | Wronia | Gajdyszer Wik | Mąż chory, dz. dr. 5. |
| 41 | Mokotows | Olesiński Anto | Żona chora, dz. dr. 5-ro. |
| 5 | Piękna | Waśkiewicz W | Mąż chory, dz. dr. 6-ro. |
| 85 | N.-Kroch. | Kamińska Ka. | Mąż nieobecny dz. dr. 5-ro, matka stara. |
| 21 | Chłodna | Chmurzewska | Mąż chory, dz. dr. 5. |
| 11 | Długa | Gasson Józefa | Wdowa, dz. dr. 4-ro, matka stara. |
| 10 | Przyrynek | Ganze Katarz. | Mąż chory, dz. dr. 6. |
| 12 | Ostrowsk. | Kremer Kajla | Mąż w szpit., dz. dr. 6-ro. |
| 21 | Piaskowa | SamorajczykM | Wdowa, dz. dr. 4 chorych. |
| 36 | Ząbkowsk | Wagner Józefa | Wdowa, dz. dr. 4, matka st. |
| 8 | Wróbla | Rychlińska J. | Mąż ciężko chory, dz. drob. 3. |
| 52 | Solec | Baszewska L. | Wdowa, dz. dr. 4, matka st. |
| 845 | Zaokopow | Makowska Pa | Mąż chory, dz. dr. 4-ro. |
| 41 | Solec | Lewandowska | Mąż ciężko chory, dz. dr. 3. |
| 14 | Senatorsk. | Słowik Bronisł | Wdowa dz. dr. 5-ro. |



— Donoszą ze Lwowa, że obecnie, tj. dnia 21-go b. m., został otworzonym we Lwowie przy ulicy Pańskiej l. 1, pierwszy w Galicji tak pod względem wygód, jakoteż miernych cen hotel pod nazwą

**„METROPOL"**

którego dzierżawcą jest kupiec ze Lwowa Jan Ważny, właściciel handlu delikatesów, win itp. przy ul. Czarneckiego l. 2. Hotel ten jest urządzonym podług najnowszego, najdogodniejszego systemu, jakoto wspaniałemi urządzeniami pokojowemi, światłem elektrycznem w całym gmachu na zewnątrz, wewnątrz i w pokojach gościnnych, wodociągami, windami, połączony z restauracją, kawiarnią, składem win węgierskich, austrjackich i wszelkich innych zagranicznych a najwięcej zasługuje na uznanie z tej przyczyny, że pomimo wyż wymienionych wygód nadzwyczajnej czystości i porządku są bardzo umiarkowane ceny co bardzo dogodnem jest dla osób mierną ceną interesowanych, tj. dla przemysłowców i podróżujących. 196r



## OGŁOSZENIE DEPARTAMENTU GÓRNICZEGO.

Na zasadzie Najwyżej zatwierdzonego d. 14 maja 1882 r. postanowienia komitetu ministrów i za zezwoleniem p. zarządzającego czasowo ministerjum dóbr państwa, ma się odbyć w Warzzawie dnia 27 lutego (11 marca) 1893 r., pod przewodnictwem członka rady górniczej, rzeczywistego radcy stanu Koeppena, trzeci zjazd przemysłowców górniczych Królestwa Polskiego, z udziałem przedstawicieli zainteresowanych dróg żelaznych, dla obradowania nad następującemi kwestjami, tyczącemi się przemysłu górniczego kraju.

1) Wysłuchanie sprawozdania pełnomocników II-go zjazdu.

2) O środkach, dążących do rozwoju węglowego przemysłu w Królestwie Polskiem.

3) O środkach, dążących do rozwoju żelaznego przemysłu w Królestwie Polskiem.

4) O środkach dążących do rozwoju przemysłu cynkowego i ołowianego w Królestwie Polskiem.

5) O założeniu w I-ym i III-im okręgach górniczych Królestwa Polskiego jednej ogólnej kasy emerytalnej dla wszystkich kopalń, hut i fabryk górniczych.

6) O założeniu na oddzielnych kopalniach, hutach i fabrykach górniczych Królestwa Polskiego osobnych kas pomocy dla robotników górniczych.

7) O wypracowaniu ustawy zjazdów przemysłowców górniczych Królestwa Polskiego. 186r

***Kaplica anglikańska*** 559

ulica Szpitalna nr 1, drugie piętro. Kazanie dla izraelitów w języku niemieckim odbędzie się w sobotę, dnia 11-go lutego punktualnie o godz. 3-ej po poł.

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— Panią, która, będąc w d. 6 b. m. na „Mignonie" w teatrze Wielkim na galerji III-go piętra w 1-ym rzędzie, zdołała zwrócić moją uwagę — błagam tą drogą o słówko, uchylające zasłonę swego incognita.
562 (13) Trzynasty Żóraw.

— „Halince" z 4-ej maskarady.—Na tomboli będę.
551 B.

— Dla żółtego domina.—Na tomboli będę.
553 S.

## Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 9 lutego 1993 r.

| Weksle | Żąd. | Płac. |
|---|---|---|
| Berlin 100 mar. z krót. term. | —.— | —.— |
| Londyn 1 funt ster. „ „ | —.— | —.— |
| Paryż 100 franków „ „ | —.— | —.— |
| Wiedeń 100 guld. „ „ | —.— | —.— |
| **Papiery publiczne:** | | |
| 5% Listy zast. z r. 1869 duże | 102.50 | —.— |
| „ „ „ małe | —.— | —.— |
| Listy zast. m. Warsz. serji I | 102.65 | —.— |
| II | 102.65 | —.— |
| „ „ „ III | 102.65 | —.— |
| „ „ „ IV | 102.65 | —.— |
| „ „ „ V | 102.30 | —.— |
| „ „ „ VI | 102.30 | —.— |
| Listy zast. m. Łodzi serji I-ej | 101.50 | —.— |
| 4% Listy likwidacyjne duże | 99.20 | —.— |
| małe | 99.— | —.— |
| Bilety Banku Ces. ser. I, II i III | —.— | —.— |
| Ros. Poż. Premjowa z r. 1864 | —.— | —.— |
| „ „ „ 1866 | —.— | —.— |
| I Pożyczka wschodnia rs. 100 | —.— | —.— |
| II „ „ „ 100 | 103.— | —.— |
| III „ „ „ 100 | 104.75 | —.— |
| 4% nowa pożyczka . . . . . | 95.45 | —.— |
| Listy wileńskie długotermin. | —.— | —.— |
| **Akcje i obligacje:** | | |
| Obligacje miasta Warszawy . | —.— | —.— |
| Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100 | —.— | —.— |
| Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100 | —.— | —.— |
| Akcje dr. żel. warsz.-terespol. | —.— | —.— |
| Akcje dr. żel. fabr.-łódzkiej . | —.— | —.— |
| Akcje Banku handl. warsz. . | —.— | —.— |

**Wartość kuponu:**

(po potrąceniu podatku skarbowego)

Od Listów zas. ziemskich 5% kop. $62^{0}$
Od Listów zast. m. Warszawy kop. $168^{9}$
Od Listów zast. m. Łodzi kop. $129^{3}$
Od Listów likwidacyjnych kop. $71^{8}$
Od Obligów m. Warszawy $153^{1}$

## Targi

**NA PLACU WITKOWSKIEGO**

Dnia 9 lutego 1893 r.

| | Pud od | Pud do | Korzec od | Korzec do |
|---|---|---|---|---|
| | Kopiejek | | | |
| Pszenica 242 sm. i ord. . | — | — | — | — |
| „ „ pstra i dobra | — | — | 595 | — |
| „ „ biała . . . | — | — | 600 | — |
| „ „ wyborowa . | — | — | 610 | 615 |
| Żyto wyborowe 232 funt . | — | — | 467 | 475 |
| „ średnie . . . . . . . | — | — | 450 | 465 |
| „ wadliwe . . . . . . | — | — | — | — |
| Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f. | — | — | — | — |
| Owies . . . . . . . 142 f. | — | — | 290 | 315 |
| Gryka . . . . . . . 202 f. | — | — | — | — |
| Rzepik letni . . . . . . | — | — | — | — |
| „ zimowy 212 funt. | — | — | — | — |
| Rzepak rapos. zim. 212 f. | — | — | — | — |
| Groch polny 262 funt. . . | — | — | — | — |
| Kasza gryczana . . . . | — | — | — | — |
| Kasza jaglana . . . . . | — | — | — | — |
| Siana pud . . . . . . . | — | — | — | — |
| Słomy pud . . . . . . . | — | — | — | — |
| | — | — | — | — |
| | — | — | — | — |
| | — | — | — | — |

## NOWE NUTY

Nakładowe i komissowe Księgarni i Składu Nut

**G. SENNEWALDA,**

**ulica Miodowa № 481.**

**Na fortepian:**

**Jonciéres V. Sérénade hongroise,** transcrite par F. Wachs (nie trudne i śpiewne) 20 kop.
**Krogulski W. „Dwa Mazurki salonowe"** op. 26, 20 kop.
„ **„Melodje ludowe włoskie"** № 1 Serenada, 20 kop.
**Chmielewski Ludomir. „Lipnowianka"** Polka Mazurka, 20 kop.
„ „ **„Wanda"** Polka, 20 kop.

Najpiękniejsze Walce w tym sezonie grywane na balach i Maskaradach.

**Métra. „Dzień i Noc"** 40 kop. | **Bayer J. „Szepty miłosne,"** 40 kop
**Czibulka. Niezapominajki:"** 50 kop. | „ **„Dobry humor,"** 40 kop.

**Na skrzypce i fortepian:**

**Sonnenfeld A. „Menuet"** z opery **„Pajace" Leoncavallo,** 40 kop.
„ **„Serenada"** „ „ „ 40 kop.
„ **„Siciliana"** z opery **„Cavalleria" Mascagni,** 40 kop.
„ **„Intermezzo"** „ „ „ 40 kop.

**Do nabycia we wszystkich składach muzycznych.** 167

## Tygodnik Romansów i Powieści

rozpoczął druk następujących nowych powieści:

**Przypadek czy zbrodnia** przez *Ramestana* oryginalnie napisana.

**Komnata zaczarowana** w tłómaczeniu z angielskiego.

**Nemrod i Spółka,** Jerzego Ohneta w tłómaczeniu z francuzkiego.

Cena *w Warszawie* kwartalnie kop. **75.** *na prowincji* rs. **1.**

Prenumeratorzy roczni płacący z góry za cały rok w Kantorze Wydawcy, otrzymują jako

**PREMJUM BEZPŁATNE**

do wyboru jedno z następujących dzieł:

**Andriolli:** *Bohaterki Poezji Polskiej* rs. 2.
**Gomulicki W.:** Nowelle, t. jeden rs. 1.
**Dygasiński A.:** *Z Zagona i bruku* zbiór nowel, t. jeden rs. 1.50.
**Pieśni Galla** z rysunkami Czesława Jankowskiego rs. 1.
**Kraszewski J. I.** *U Babuni,* 2 t. rs. 1.50.

Prenumer. roczni Tyg. Rom. i Pow. otrzymują BEZPŁATNIE.

Na koszta przesyłki jednego z pierwszych czterech dzieł należy nadesłać kop. 25.

Na Kraszewskiego zaś po kop. 35.

Adres: *S. Lewental, Wydawca, w Warszawie Nowy-Świat Nr 41.* 188r

## DOMINIUM

## Osiecz Wielki,

w powiecie Włocławskim, guberni Warszawskiej, ma do wydzierżawienia od 1 Lipca 1893 r. dwa folwarki, wielkości ogółem mniej więcej 30 włók.—Bliższych informacyj udzieli Administracja Dóbr Osiecz Wielki; stacja kolei, poczty i telegrafu **Kowal.** 189r



Sprzedają się złote i srebrne **Pierścionki, Kolczyki, Broszki, Bransoletki** etc, z paryzkiemi sztucznemi brylantami, które szlifowaniem, ogniem i grą kolorów nie **ustępują prawdziwym, o czem można się przekonać** naocznie w kantorze fabryki



**„Paryzka Kompanja"**

**w Warszawie,** Biała № 10.—Ilustrowane katalogi wysyłają się za 50 kop. 197

Prawdziwe tylko z taką Cechą Fabryczną

**Huste-Nicht**

Gerichtl. geschützt

## „Nie kaszlaj"

**Malc-Ekstrakt i Cukierki z traw miodowych**

**L. G. Nitsch i Sp.**

**we Wrocławiu.**

Analiza chemiczna i doświadczenia lekarskie przyznały, iż pomienione preparaty żadnych szkodliwych dla zdrowia pierwiastków w sobie nie zawierają i skutkiem tego dozwolono wprowadzać i sprzedawać takowe w Rossji.

CENA: za butelkę rs. 1 kop. 25 i rs. 2 kop. 40.—Cukierki po kop. 30 i 50.

Opakowanie i przesyłka osobno się liczą.

**Sprzedaż we wszystkich składach aptecznych i Aptekach w Rossji.** 11r

**Do sprzedania**

## Magazyn Obuwia

męzkiego i damskiego. **Firma stara i renomowana** na pierwszorzędnej ulicy. Wiadomość **w Biurze ogłoszeń Rajchmana i Spółki,** Senatorska 26. 171B

## Nagrody rs. dwieście.

We wczorajszem ogłoszeniu o skradzionym Liście Zastawnym Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, zaszła pomyłka co do numeru pomienionego Listu, a mianowicie: numer jego właściwy jest 90,478 a nie 90,477.—Znalazca zgłosi się: Złota № 31, w podwórzu 2-ie piętro, lit. E. V. 207

## Nagrody rs. 10.

Przy wyjściu z hotelu Angielskiego, przechodząc ulicą Wierzbową zgubiono zegarek złoty, ankier, o jednej kopercie z dewizką złotą (dwa łańcuszki spojone klamerką).—Znalazca zechce odesłać pod adresem: Nowolipie № 39, mieszk. 4. 187

## PŁÓTNA

najwyższych gatunków, na koszule i prześcieradła różnej szerokości, **specjalnie na koszule,** polecamy nowy gatunek Płócien:

Litera F. ½ sztuki 9.50.
„ F. F. ½ sztuki 11.50.
„ S. F. ½ sztuki 12.75.

**Główny Skład Jarosławskich i Kostromskich Płócien**

**Moskiewski Magazyn,**

**Bielańska 7.** 28

Cenniki i próbki franco i gratis.

***Do sprzedania z wolnej ręki***

## DOM

w Warszawie, przy ulicy Marszałkowskiej, blizko dworca D. Ż. W.-W. Reflektanci raczą się zgłaszać po szczegółowe objaśnienia do adw. przysięgłego Jana Szczekowskiego, Marszałkowska 108, od godz. 5—7-ej. 132

## Za nagrodą.

Zgubiono na balu „Przytulisko" dnia 6-go b. m. półksiężyc brylantowy (croissant)—Łaskawy znalazca raczy rzeczony zwrócić: Aleja Róż № 5, do właścicielki domu, za sowitą nagrodą. 204

## MAJĄTEK

w Galicji, pod Tarnowem, w prześlicznej okolicy, w najlepszej i wyłącznie pszenicznej glebie, z pięknym nowym domem mieszkalnym wśród parku, na samym torze kolejowym, prowadzącym do Krakowa, Sącza, Szczawnicy, Zakopanego, z piękną rzeką kąpielową, jest do sprzedania wiosną 1893.—Bliższe szczegóły pod adresem: Władysław Gąsowski, Galicja przez Tarnów, poczta **Tuchów w Buchcicach.** 196

## Tylko do Soboty

pozostaje w Muzeum

**Szultze-Bieńkowskiej,** 199

**Królewska № 16,**



## Cud natury,

## Żywy chłopczyk

## z głową ptaka,

**Wejście tylko 20 k.**

## W Odessie

sprzedaje się za 12,000 rs. handel towarów kosmetycznych i perfumer., egzystujący 30 lat.—Firma dobra, w ruchu, miejsce doskonałe, towar netto miejscowy i zagraniczny i laboratorjum własne.—Adr. W. Nejberg, Odessa, Chersońska ul. № 58. 206

## Potrzebny

## Lokal fabryczny,

składający się z obszernych oraz mniejszych i widnych sal, razem obszaru około 1500 łokci kwadratowych, z siłą parową lub bez, siła parowa może być odnajętą.—Oferty w Kurjerze Warszawskim pod literami D. W. 212. 173

Istniejący od 1854 r.

**Magazyn Mebli i Luster**

## P. GLOBUS,

**5. Bielańska 5.**

Wielki wybór MEBLI krajowych i zagranicznych.

Ceny umiarkowane. 118

**SOURCES DE L'ETAT VICHY**

**CÉLESTINS GR^DE-GRILLE HOPITAL HAUTERIVE**

Należy wskazać źródło. 72r

171

Do Składów

## MIKOŁAJA ŻYŻYNA,

**ulica Senatorska 496,**

Nowy-Świat № 39,

Nadszedł zupełnie mało solony świeży

## Kawior do blinów,

również mało solona Siomga i rozmaite ryby wędzone.

A także w składzie przy ulicy Senatorskiej

**świeże mrożone ryby:**

**Łosoś, Nawaga, Jesiotr, Forele, Koriuszki i Sigi.**—Zwierzyna: Jarząbki, Koropatwy, Pulardy, Cietrzewie.

## Kalendarz Sądowy

**na rok 1893,**

jest do nabycia u wydawcy Leszno 21, mieszkania 4 i w księgarni G. Centnerszwera, Marszałkowska № 148. 192

**Poszukuje się**

**Lokalu fabrycznego**

z parą. 200

Mającego rzeczony proszę zawiadomić listownie pod adr.: Nalewki 32, m. 18.

# OGŁOSZENIE.

## Inżynier Jenerał-Major Starynkiewicz

podaje niniejszem do wiadomości, iż do robót, jakie się wykonać mają przy budowaniu Fortyfikacyj Zegrzeńskich, potrzebnym jest materjał leśny poniżej wyszczególniony, z dostawą onego na miejsce robót do majątku „Zagroby", nad rzeką Narwią, położonego przy Fortyfikacjach Zegrzeńskich, o 7 wiorst od stacji „Jabłonna" Drogi Żel. Nadwiślańskiej, przy drodze szossowej do Pułtuska wiodącej.—Życzący dostarczać rzeczony materjał, w ilości całkowitej lub częściowo, raczą złożyć stosowne deklaracje na piśmie, z wyrażeniem cen, za jakie podjąć się mogą dostawy powyżej wymienionej.

Wiadomości szczegółowe dotyczące ilości i wymiarów materjałów leśnych, jakoteż warunki dostawy tychże, otrzymywać można każdodziennie na miejscu robót, w Zarządzie Budowniczego Fortyfikacyj w Zegrzu oraz w jego kancelarji w Warszawie, przy ul. Krakowskie-Przedmieście, w domu Fajansa Nr 58.

### Potrzebną jest dostawa materjałów następujących:

**Brusów** różnej długości:

| | | |
|---|---|---|
| grubości 8×11 lub 11×11 cali, . . . . . . . . | sztuk do | 4,400, |
| „ 7×10 cali, lub kwadratowych w przecięciu | „ „ | 2,840, |
| „ 7×11 cali, lub kwadratowych w przecięciu | „ „ | 630, |
| „ 7× 7 cali, „ „ | „ „ | 4,944, |
| **Desek** 2½ calowych sztuk . . . . . . . . | | 10,000, |
| „ 2 „ „ . . . . . . . . . . | „ | 6,000, |
| **Brusków** 2½×2½ cali, sążni wdłuż idących . . | „ | 50,000, |

Deklaracje według adresów powyżej wskazanych, złożone być powinny nie później jak do miesiąca Lutego star. stylu. 194r



# 10 Rs.



## gruntowna nauka kroju sukien,

***Podwale Nr 10.***

Nauka kroju, szycia i wykończania sukien i t. p. konfekcji damskich aby była dobrą, powinna być wykładaną przez specjalistki i modelistki Warszawskie lub Paryzkie. Uczennice, które pobierają naukę od przemysłowców, handlujących tą gałęzią pracy kobiecej, marnują sobie czas i tracą napróżno pieniądze.

W Warszawie nauka kroju, szycia sukien i t. p. konfekcji, już się podniosła tak wysoko, że musi przestać być handlem i musi dawać nauczycieli rzeczywistych specjalistów.

Nauka kroju niemiecka za pomocą 38 mierników, czyli masztabów, z dodaniem linijek krojowych, obliczeniami drobiazgowemi staroświeckich żurnali mód damskich, to gmatwa, utrudnia, przedłuża całą naukę i dla wielu osób zupełnie niezrozumiałą czyni. Nauka metodą A. Gałeckiej po przejściu pierwszego kursu, który kosztuje tylko rs. 10, daje już krój francuzki i samodzielność wykonywania sukien dobrze leżących na wszystkie figury foremne i nieforemne dla kobiet i dzieci, za pomocą samego centimetru.

Przemysłowcy handlujący dla swych osobistych korzyści; o takiej nauce — nie mają zgoła nawet wyobrażenia, na to trzeba być rzeczywiście specjalistką i nie tylko znać teorję lecz i praktykę w strojach damskich.

Dziś już powinniśmy przystępować do nauki kroju sukien i t. p. koniecznie na pewnej zasadzie, t. j. mieć w ręku pierwej—podręcznik—aby znać jego autorkę lub autora; w przyszłości szukać pomocy w podręczniku w razie zapomnienia jakiego szczegółu. Metoda A. Gałeckiej wydanie 9-te, do nabycia we wszystkich księgarniach, cena egzemplarza rs. 1 kop. 50, z której nawet bez nauczyciela można się nauczyć krajać suknie. Książka do miar kop. 15. Szkoły specjalne **A. Gałeckiej**, w Warszawie, ulica Podwale № 10.

Programy wysyłają się franco. Panie przyjmują się z mieszkaniem.—Udzielają się świadectwa uzdolnienia. 174

## 220 numerów od 1 rs. i drożej na dobę,

# HOTEL METROPOL,

**MOSKWA, Plac Teatralny.**

Pierwszorzędny, największy hotel w stolicy, znajduje się w samym środku miasta Możliwe udogodnienia dla pp. podróżujących.

**UWAGA**. Ponieważ dorożkarzom nie daje się na piwo, przezto Zarząd hotelu uprzejmio prosi nie zwracać uwagi na słowa dorożkarzy, tyczące się hotelu. 135r

## Sarpinka i Sarpinka-Tschesutscha

**własnej fabrykacji.** 29r

Przesyłanie zamówionych towarów, przyjmuje nrma ***na własny rachunek.***

Album próbek na żądanie ***wysyła gratis i franco.***

Adres: Saratow, Dom Handlowy „Bender & Stepanow" w pasażu.

Dostać można we wszystkich znaczniejszych księgarniach

## Kartki z życia kobiety

przez 5r

## ESTEJĘ.

Powieść odznaczona zaszczytnie na konkursie „Kurjera Warszawskiego", z 52 illustracjami w tekście Czesława Jankowskiego.—Cena rs. 2, z przesyłką pocztową 2.20.

**Skład główny w księgarni nakładowej S. Lewentala, Nowy-Swiat № 41**

## Magazyn Mebli ZAŁĘSKIEGO i S-ki

w WARSZAWIE,

**137. Marszałkowska 137,**

posiada na składzie wielki wybór mebli wykwintnych i skromnych. Podejmuje się urządzeń apartamentów, podług rysunków. Dział dekoracyjno-tapicerski. Wynajem mebli mało używanych. 12r

## W Magazynie Kaukazkim

# CHODŻEJNATOWA i MECZYTOWA,

**Czysta 4,**

odbywać się będzie, począwszy od dnia 13 Lutego w Poniedziałek do d. 18 b. m. włącznie,

# Wielka Wyprzedaż

bardzo dużej partji wysortowanych towarów jedwabnych, po bajecznie taniej cenie. 198

DELIKATESY

Świeży mało solony Astrachański

# Kawior do blinów,

otrzymał SKŁAD

## G. S. SZYROKOWA,

**Nowy-Świat 59,**

**Filja: Miodowa 26, róg Długiej.**

Ryby wędzone i świeże Marynaty, Buljon. 208

DELIKATESY

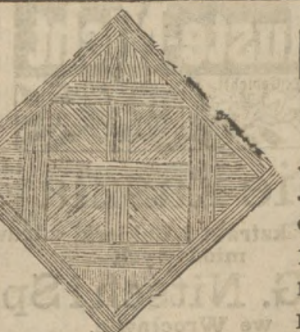


# KAPSULKI MATICO

**PP. GRIMAULT i K° w Paryżu**

Skuteczność niezawodna w leczeniu *rzeżączek* bez utrudzenia żołądka, które zawsze pociąga za sobą użycie kapsułek z kubebą w płynie.

*W Paryżu, 8, ulica Vivienne, i w głównych aptekach.*



## K. J. NĚMEC, Warszawa,

**ŻURAWIA 17.**

KRZEMIENIECKA MECHANICZNA

## FABRYKA POSADZEK

ofiaruje **dębowe posadzki** „**massiv**" i **fryzy** z zupełnie suchego drzewa, solidnej maszynowej roboty, **po umiarkowanych cenach.** 143r

**NOWO-OTWORZONY**

Skład bardzo tanich

# FIRANEK

## E. Mireckiej,

# Krucza 23, m. 13

**W WARSZAWIE.**

90r

## Nauka i wychowanie.

**Angielka** udziela lekcyj, 5 rubli miesięcznie, 3 razy tygodniowo u siebie. Włodzimierska 2—5. 426r

**Buchalterji** wyucza upoważniony przez okręg naukowy nauczyciel specjalista Gustaw Chwat, Niecała 4. 4148

**Demi-place** poszukuje nauczycielka w zamożnym domu. Biuro nauczycielskie Jaworskiej, Krak.-Przedm. № 7. 8988

**Francuzka** z niemieckim, szyciem i dobrą rekomendacją potrzebna na stałe do dwojga starszych dzieci. Chmielna 58, m. 1. 4006

**Gimnastyka** szwedzka, hygieniczna i lecznicza dla pań i dzieci. Zakład Heleny Kuczalskiej, Mazowiecka 5. 1344

**Muzyka.** Osoba z wyższym patentem konserwatorjum, uczennica Michałowskiego, mając kilka godzin wolnych, pragnie udzielać lekcyj teorji i muzyki na własnym fortepianie, lub na miescie. Oferty proszę składać w kantorze Kur. Warsz. pod literami U. M. 437r

**Lekcje** francuzkiego, russkiego, niemieckiego, polskiego, muzyki. Krucza 38, mieszkania 11. 3853

**Nauczycielka** russka, wykładająca lekcje na pensji, przysposabia dzieci do szkół rządowych i prywatnych, jak również daje lekcje w zakresie zakładów naukowych żeńskich. Widok 8, m. 4. 4153

**Nauczycielka** muzyki, z patentem konserwatorjum, udziela lekcje i na swoim fortepianie. Wiadomość od 12—2, Wspólna 54, mieszkania 3. Uczen. Szlocera. 4107

**Nauczycielka** przygotowuje chłopców i panienki do gimnazjum i udziela lekcyj muzyki. Na żądanie może złożyć świadectwa osób, gdzie przygotowywała z dobrym rezultatem. Oferty proszę składać pod literami M. W. w kantorze Kur. Warsz. 435r

**Nauczycielka** śpiewu, muzyki. Oferty: Niecała № 1, m. 40. 4194

**Nauczycielka** z patentem poszukuje miejsca na wyjazd. Szkolna 8—16. 8815

**Niemieckiego** lekcyj pragnę brać od mężczyzny po 30 kop. godzina. Nowogrodzka 28, mieszk. 4, 8—9 w. 432r

**Na cytrze** udzielam lekcyj. Karpiński, Chłodna 22, m. 27. 3694

**Potrzebny** uczeń klasy 5-ej lub 6-ej, do pozygotowania chłopca do wstępnej. Bielańska 21, stróż wskaże. 4172

**Potrzebny** korepetytor do ucznia klasy 5-ej. Wynagrodzenie rubli siedem. Jerozolimska 25, mieszkania 21. 4104

**Potrzebna** nauczycielka z russkim, niemieckim demi-place. Sienna 23—25. 4146

**Student**, doświadczony korepetytor, (język niemiecki), udziela lekcyj lub korepetycyj, za możliwie umiarkowane wynagrodzenie. Oferty proszę składać dla „Korepetytora" na Smolnej 25, u stróża. 412r

**Student** 4-go kursu matematyki, udziela lekcyj. Jerozolimska 78—13. 3903

**Uczennica** wyższego kursu Konserwatorjum udziela muzyki na własnym fortepianie. Oferty przyjmuje Kurjer dla B. S. 3700

## Doniesienia osobiste.

**Dla** „Palmy" list na poczcie. 4105

**Dla** „Wallenroda" list na poczcie. 4147

**Dla** Przemysłowca 26 list na poczcie. 4183

**Kawaler** lat 47, katolik, z bardzo starej szlacheckiej rodziny, obywatel ziemski, posiadający dobra w gub. półn.-zach., przynoszące sześć tysięcy rubli czystego dochodu, dla braku czasu i odpowiedniej znajomości w swojem kółku, chciałby w drodze korespondencji poznać młodą, do lat 35, ładną, inteligentną i bezdzietną wdówkę, z dobrej i zacnerodziny, z posagiem około 15 tysięcy rublij potrzebnym dla uregulowania interesów. Panie poważnie myślące i traktujące rzecz na serjo raczą przesyłać swe odezwy, jak można najdokładniej objaśniające—najściślejsza dyskrecja poręcza się honorem—pod adresem: Warszawa poste-restante dla „Wallenroda" i o wysłaniu listu zawiadomić w Kurjerze Warsz. 3529

**„Ludger** 8" ma odpowiedź. 4186

**List** do Przyjezdnego № 100 poste-restante za okazaniem kwitu zawiadomienia numer 3419. 4220

**Od** „Heleny 8" list na poczcie dla „Ludgera 8." 4203

**„Przemysłowiec** 26" ma list. 4185

**Przemysłowiec** 26 ma list na poczcie. 4180

**Panna** lat 22, ewangeliczka, inteligentna, pracowita, bez posagu, w braku znajomości poszukuje drogą anonsu w celach matrymonjalnych oficjalisty, handlowca lub fachowca. Człowiek prawego charakteru, traktujący ogłoszenie serjo, raczy nadesłać ofertę poste-restante „Incognito." 417r

**„Szatynka** 2,000" ma list poste-restante. 3983

## Posady i prace.

### a) Poszukiwane.

**Angielka** z Londynu (gruntownie francuski, włoski). 3 Miodowa, oficyna 25. 3657

**Akcent** paryzki, konwersacja francuzka.—Mokotowska 42, mieszkania 2, od 4-ej wieczorem. 3869

**Bona** francuzka świeżo przybyła poszukuje miejsca. Krucza 13, m. 33. 4003

**Francuz** młody ma jeszcze kilka godzin wolnych do rozporządzenia. Oferty przyjmuje kantor Kurjera Warsz. dla J. N. 4157

**Francuzka** życzy parę godzin zajęcia z dziećmi. Jerozolimska № 84, skład herbaty. 4133

**Francuzka** wykształcona ma kilka godzin wolnych. Chłodna 32, m. 20. Wiadomość od 10 do 2-ej. 4099

**Gospodyni** wiejska, z dobremi świadectwami, poszukuje miejsca w każdym czasie.—Wiadomość: ulica Chmielna № 27, mieszkania 14. 4112

**Introligator** do robót maszynowych i zarządu, z poważnemi dowodami wyższych zdolności i renomy, otrzyma poważne stanowisko. Oferty przyjmuje Kurjer dla „Fachowca." 4163

**Kupiec** wykwalifikowany, w sile wieku, dotychczas zarządzający jednym z większych interesów handlowych, posiadający chlubne referencje, poszukuje agentury, zastępstwa lub odpowiedniej posady w jednym z interesów handlowych.—Łaskawe oferty w kantorze Kurjera Warszawskiego pod adr. Z. M. 777. 3810

**Lektorka** poszukuje zajęcia kilka godzin dziennie. Tamże potrzebna jest francuzka zaraz. Wiadomość: Jerozolimska № 54, mieszkania 9. 4206

**Młody** człowiek, żonaty, z dobremi świadectwami, poszukuje miejsca za stróża. Podwale 22, m. 17. 4126

**Młoda** panienka, inteligentna, z russką konwersacją i krawieczczyzną, poszukuje miejsca bony. Ciepła 9, m. 27. 4175

**Młody** subjekt, chrześcjanin, branży bieliźniarskiej, poszukuje zajęcia. Oferty proszę składać pod lit. M. S. w Kurjerze. 4217

**Osoba** młoda, z doskonałym russkim, poszukuje miejsca, może do chorej. Ul. Zielna 11—23. 4201

**Osoba** inteligentna, pracowita, sumienna, poszukuje miejsca zaraz do towarzystwa, do gospodarstwa, wyręczania pani domu, do dozoru dzieci lub do pielęgnowania osoby słabej. Mokotowska 55, mieszkania 16, od 10 zrana do 2-ej. 436r

**Osoba** z dobrego domu, inteligentna, znająca język francuski, szuka demi-place jako lektorka, towarzyszka lub bona. Jerozolimska 37—22. 4110

**Osoba** uzdolniona w krawiecczyźnie poszukuje miejsca w domach prywatnych. Złota 59, m. 18. 4138

**Podaptekarz** poszukuje kondycji w składzie materjałów aptecznych lub aptece.—Wiadomość: Sponar dla Ż. T., ulica Chmielna 28. 3500

**Przyjmę** obowiązki kasjera, inkasenta, kaucja parę tysięcy rubli gotówką, kilkanaście hypoteczna, poręczenie osób wiarogodnych.—Oferty „Es" przyjmuje Kurjer. 4135

**Polka** z szyciem poszukuje miejsca bony.—Oferty przyjmuje Kurjer „Skromne wymagania." 4178

**Rządca** domu, emeryt, z rękojmią hypoteczną, obznajmiony z przepisami policyjnemi, administracyjnemi i sądowemi, potrzebuje zarządu lub administracji. Chmielna № 132, m. 25. 4145

**Rolnik**, w sile wieku, mogący dać kaucję, poszukuje zarządu większego majątku.—Wiadomość Hotel Saski № 91, od 3-ej do 5-ej po południu. 3836

**Subjekt** branży kolonjalnej, z kilkunastoletnią praktyką, poszukuje posady zarządzającego lub ekspedjenta. Jerozolimska № 80, m. 15. 3701

**Szyję** krawiecczyznę w domach prywatnych. Nowogrodzka № 29—26. 433r

**Uczeń** farmacji z $3^1/_2$-letnią praktyką poszukuje miejsca. Łaskawe oferty proszę składać w Kurjerze dla „Farmaceuta." 4124

**Uczeń** do sklepu kolonjalnego, lat 16, wysoki, z prowincji, poszukuje miejsca. Oferty: Hoża 28, m. 21. 4218

**Werkfirer** specjalista na roboty agronomiczne i gorzelnicze poszukuje posady tu lub w Cesarstwie. Oferty pod literami F. R. Kurjer Warszawski. 3974

**Wdowa**, emerytka, lat 30, poszukuje miejsca jako towarzyszka, lektorka lub do zarządu domem za osobny pokój z całem utrzymaniem i poważanie. Adresować: kantor Kurjera Warsz. pod „Emerytka." 4123

**Znam** krój, krawiecczyznę, poszukuję zajęcia w domu prywatnym. Marjańska 3, stróż wskaże. 431r

### b) Zaofiarowane.

**Bony** niemki i francuzki znajdą zaraz pomieszczenie. Kantor komisowy kaucjonowany, Nowosenatorska 6. 344r

**Chłopiec** potrzebny do litografji i drukarni „Liberty", Leszno 13. 4149

**Chłopiec**, izraelita, wieku lat 14—15, z 2 lub 3-klasowem wykształceniem potrzebny do składu win za małem wynagrodzeniem. Wiadomość w Biurze ogłoszeń ulica Wierzbowa 8. 3949

**Chłopcy** od lat 15 potrzebni zaraz do litografji Henryka Kohn, Elektoralna 3. 416r

**Do szlifowania** i polerowania potrzebne są dziewczęta. Leszno 24, m. 4. 4132

**Garnirowaczki** do kapeluszy męzkich i dla chłopców potrzebne za dobrem wynagrodzeniem do fabryki kapeluszy, Świętojerska 22. 4119

**Jest** miejsce dla ucznia w gabinecie dentystycznym. Krakowskie-Przedm. 53, Wiadomość między 4 a 5-tą po poł. 4193

**Kilka** zdolnych maszynistek potrzeba zaraz do pracowni bielizny i dziewczynek na przychodnie lub ze wszystkiem. Ogrodowa № 19, mieszkania 24. 3936

**Lekarz** potrzebny. Warunki korzystne.—Wiadomość u miejscowego aptekarza: Wiejsieje (gub. suwalskiej, stacja Kopciowo) lub Warszawa, Karmelicka 21, mieszkania 9, od 3—4-ej. 3652

**Młody** człowiek, moralnego prowadzenia, z rekomendacją i odpowiedniemi zdolnościami do rachunkowości i zajęć kantorowych, potrzebny jako praktykant do interesu towarowego. Dokładne oferty z określeniem zajęcia i rekomendacji składać proszę do Kurjera sub „Vero" 4103

**Maszynistka** wydoskonalona w szyciu bielizny damskiej potrzebna. Elektoralna 6, mieszk. 19. 4078

**Ogrodnik** potrzebny na Saską Kępę, pod Warszawą, rs. 10 miesięcznie, mieszkanie, opał. Specjalność: sad i szkółka. Adresy pod № 200 do Biura ogłoszeń, Senatorska 26. 429r

**Potrzebne** są zdolne podręczne do okryć damskich. Ulica Miodowa № 18, mieszkania № 1. 3859

**Potrzebna** jest sklepowa. Wiadomość w składzie wędlin, Chłodna 28. 3829

**Potrzebna** jest szwaczka specjalnie do koszul negliżowych. Oferty: fabryka bielizny A. M. Suwalski, Krak.-Przedm. 35. 3818

**Potrzebny** jest subjekt, kawaler, do składu win i wódek. Pierwszeństwo mają z prowincji. Wiadomość: Krochmalna № 49. 3814

**Potrzebna** jest bona francuzka na wyjazd. Wiadomość: Krucza 34, od 10—12-ej. 3660

**Potrzebna** panienka do trykotów. Ulica Leszno 89, mieszk. 20. 3997

**Potrzebny** retuszer. Adres listownie, Smoleńsk, ulica Kirocznaja, fotografja Lisickiego. 4002

**Potrzebna** jest bona paryżanka. Wiadomość: Królewska № 11. 3987

**Potrzebna** jest panna na wyjazd, uzdolniona w malowaniu na porcelanie i dobrze obznajmiona z wypalaniem. Ul. Złota № 46, m. 4. Zgłaszać się d. 13 i 14 b. m. 4177

**Potrzebuję** niemki z pewnemi rekomendacjami do panienki. Żórawia 5, m. 3. 4176

**Potrzebne** maszynistki do bielizny. Nowy-Świat 40, m. 19. 4167

**Pończoszarce** mającej maszynę dam darmo mieszkanie. Krakowskie-Przedmieście 4, m. 6, front. 4162

**Potrzebna** gospodyni na wieś, znająca język niemiecki, która obeznana z wyrobem nabiału, hodowlą cieląt i trzodą chlewną, pensja rs. 80 i tantjema od sprzedaży nabiału i cieląt, dobre świadectwa wymagalne. Zgłosić się do zarządu dóbr Lucień pod Gostyninem, gubernja warszawska. 4161

**Panny** podręczne do kapeluszy damskich potrzebne zaraz do magazynu mód „Bella", Przejazd № 11, pierwsze piętro. 4158

**Potrzebne** panny do wyszywania kapeluszy męzkich. Elektoralna № 9. 4156

**Potrzebne** podręczne i uczennice do kwiatów. Grzybowska № 39, Gruszczyńska. 4155

**Pracownia** bielizny, Ogrodowa 25—12, potrzebuje maszynistek, zdolnych bieliźniarek, uczennic. Przyjmuje roboty z własnych i powierzonych materjałów. 4096

**Potrzebny** jest zaraz człowiek, kawaler, do rozwożenia mleka, umiejący czytać i pisać. Wiadomość: Rakowiec, 2 wiorsty za rogatkami Jerozolimskiemi. 4097

**Potrzebna** maszynistka do pończoch. Praga, Wołowa 29, m. 23. 4102

**Potrzebna** panna do krawatów za dobrem wynagrodzeniem. Dunaj 6, m. 8. 4118

**Potrzebna** panna zdolna do wyręczania w kroju i prasowaniu. Leszno № 25, mieszkania 9. 4216

**Potrzebny** subjekt z kaucją do rs. 200.—Wiadomość: Miodowa 12, Purzycki. 4215

**Potrzebni** są zecerzy, nakładacze i odbieracze do drukarni, Daniłowiczowska 16. 4204

**Panna** służąca potrzebna z b. dobremi świadectwami, znająca doskonale krawiecczyznę. Mazowiecka 12, m. 1, od 6—8-ej. 4140

**Potrzeba** subjekta fachu optyczno-mechanicznego. Feliks Pik, Niecała 2. 4089

**Potrzebni** są uczniowie lat 15 skończonych do zakładu introligatorskiego. Krakowskie-Przedmieście № 17. 4129

**Potrzebne** są panny do krawiecczyzny.—Wspólna № 6, mieszkania 17. 4120

**Potrzeba** 2-ch zdolnych czeladzi blacharskich. Chłodna № 34. 3879

**Rządca** emeryt potrzebny do zarządu 3-ch domów na Pradze. Żelazna Brama 3, m. 4, od 12—2-ej. 3890

**Szlifierz**-polerownik do przedmiotów stalowych potrzebny zaraz. Ul. Marszałkowska 11—13. 397r

**Ślusarski** czeladnik, zdolny na roboty budowlane, potrzebny. Hoża 64. 3828

**Uczeń** handlowy do nauki potrzebny jest zaraz do magazynu galanteryjnego i materjałów piśmiennych Jakóba Rawskiego. Nowy-Świat № 55. 3856

**Uczeń** do pieczętarza potrzebny. Nowy-Świat 33. 4106

**Uczeń** lat 14—16, dobrej rodziny, potrzebny jest do kantoru ajenturowego. Wiadomość od 3 do 5-ej, Kotzebue № 4, m. 13. 4113

**Zdolna** krojczyni z kilkoletnią praktyką potrzebna do pracowni, ulica Mazowiecka № 2. 3963

**Zdatna** panna do szycia parasoli potrzebna. Nowy-Świat № 10. 4095

**Zdolne** staniczarki, spódniczarki i podręczne potrzebne są do Magazynu Wiedeńskiego, Niecała № 3. 3964

## Kupno i sprzedaż.

**A) Skład** i Malarnia porcelany, szkła i fajansu Fijałkowskiego, Bracka № 20, nie uciekając się do żadnych fikcyjnych wyprzedaży, ogłaszanych dla najrozmaitszych powodów z towarami wybrakowanemi, poleca swoje wyborowe towary nie wybrakowane po cenach jak zwykle najniższych, a mianowicie: 42129

**A) Talerze** granitowe nie tłukące się, na sposób angielski, zupełnie nowe, tuzin po rs. 1.80. 42129

**A) Talerze** fajansowe bardzo mocne, płaskie lub głębokie, po rs. 1.20 za tuzin. 42129

**A) Szklanki** do herbaty po 75 kop., rs. 1, rs. 1.20, rs. 1.35 za tuzin. 42129

**A) Doniczki** do kwiatów ozdobne, para od rs. 2.50. 42129

**A) Garnitury** na umywalnie w wielkim wyborze od rs. 3.50. 42129

**A) Serwisy** do herbaty porcelanowe na 12 osób od rs. 6. 42129

**A) Serwisy** stołowe z fajansu w dobrym gatunku, na 12 osób, w kwiaty malowane, zawierające 115 przedmiotów (oprócz spodków pod filiżanki) po rs. 32 lub na 6 osób 57 sztuk rs. 16. 42129

**A) Serwisy** porcelanowe w kwiaty lub najnowsze desenie malowane, na 12 osób, składające się ze 116 sztuk, po rs. 50 lub na 6 osób rs. 25. 42129

**Ryston**, lankastrówkę doskonałą, biurko tanio sprzedam. Nowy-Świat 16—11. 4165

**Adres.** Meble tanio, garnitury, otomany, szafy, komody, łóżka, biura, kredensy, stoły, krzesła i inne meble. Mokotowska 59, przy placu św. Aleksandra, Koperski. 3995

**Adres**: Chmielna 15. Piątek nadejdą kury, kaczki, indyki, zające, cielęcina, ozory, jaja, śmietana, kiełbasy litewskie, buljon, półgęski, masło solone. 4122

**Bardzo** tanio szkatuły żelazne, z niebywałym dotąd sekretem. Kłódki angielskie duże, silnie zbudowane. Tłomackie 13. — Sikorski. 3910

**Cygara** odleżałe, znanej dobroci, fabryki „Imperial", wyprzedają się z ustępstwem rabatu nabywającym nie mniej stu sztuk w składach J. Rosenbluma: Nowy-Świat № 9, Krak.-Przedm. № 79 oraz w mieszkaniu prywatnem, Nowy-Świat № 36, m. 9. 3508

**Do sprzedania** taca duża frażetowska.—Śliska 18, mieszk. 22, od 11 do 1-ej. 3403

**Dawne** pasy polskie kto ma do zbycia, kupię, zapłacę dobrze. Oferty przyjmuje Kurjer „Pasy." 4141

**Do sprzedania** czarne łóżka, toaleta, umywalnia, szafki, marmurowe blaty zdobne rzeźbą, bronzami, biurko machoniowe damskie. Tamże pokój przy familji do wynajęcia Oboźna 8, mieszk. 16. 4198

**Do sprzedania** tanio łóżko orzechowe i żelazne z materacem sprężynowym. Wiadomość: Żórawia 11, m. 2, u służącego. 428r

**Domino** tanio. Nowy-Świat 36, mieszkania 18. 4160

**Fortepian** wynajmuję miesięcznie, godzinami kopiejek 5, strojenia. Jerozolimska 84, Strzelecki. 2356

**Fortepian** A. Hofera do sprzedania, cena rs. 300. Długa 18, m. 35. 3507

**Faetony**, wolanciki nowe, używane, bryczki specjalnie do wsi zbudowane sprzedają tanio. Leszno 52. 3749

**Fortepiany** przerabiam, pianina reparuję. strojenia przyjmuję z gwarancją. Nowy-Świat 56. 2026

**Fortepiany**, pianina dobre, mało używane, tanio sprzedaję. Bielańska 5, Granke. 4187

**Garnitur** mebli orzechowy do sprzedania bardzo tanio. Marszałkowska 91, Biernacki. 4209

**Garnitur** mebli do sprzedania w hotelu Paryskim, szwajcar wskaże. 3809

**Indyki** tuczone. Chmielna 18, stróż wskaże. 3797

**Kupię** duże tremo w czarnych ramach. Oferty: Nowogrodzka 25, m. 4. 3708

**Kasy** ogniotrwałe najtańsze i najlepsze u R. Bohtego, Nowy-Świat 34. 2r

**Kasy** ogniotrwałe z zegarowym przyrządem alarmujące, ceny przystępne, jedynie wyrabia Sikorski, Marszałkowska № 125. 1543

**Kupuję** wszelkich systemów maszyny do szycia. Oferty przyjmuje kantor Kurjera pod „Kupuję." 4127

**Kapusta** kwaszona gospodarskim sposobem, z kminem i jabłkami, do zbycia na pudy.—Reflektujący zechce zostawić adres w Biurze ogłoszeń, Senatorska 26, pod № 201. 430r

**Meble** za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki. Marszałkowska 108, od ulicy Chmielnej 37, m. 30. 4214

**Meble** tanio! Kompletne urządzenia salonowe, gabinetowe, do jadalni, sypialni oraz inne meble, lustra i firanki. Nowogrodzka 28, pierwsza brama z Marszałkowskiej, właściciel domu. 3801

**Meble** po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, kredensy, szafy i inne za bezcen. Świętokrzyzka 16, m. 13, w bramie na lewo. 3950

**Meble**, garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy, biurka, komody, łóżka, sofy i inne, niepraktykowanie niskie ceny. Krakow.-Przedmieście 10, m. 6. 4067

**Masło** litewskie solone i bez soli, w tafelkach. Mokotowska 42. 3382

**Meble** różne z pięciu pokojów wyprzedaję z powodu wyjazdu. Nowy-Świat 21, mieszkania 28. 4197

**Maszyna** oryginalna Singera mało używana, kosztowała rs. 70, sprzedam za rs. 37. Dzika 20, mieszkania 34. 4128

**Meble** do sprzedania stylowe, szafy, łóżka, biura i t. p. Twarda 42, m. 19. 396r

**Meble** machoniowe używane tanio sprzedam. Jasna № 10, m. 7. 3855

**Miód** lipiec ze wsi do sprzedania, f. 20 kop. Szpitalna 3, m. 8, od 10 do 2-ej. 3832

**Otomana** do sprzedania bardzo tanio. Bracka 10, mieszkania 18, drugie podwórze. 4090

**Otomanę** gustowną sprzedam tanio. Krakowskie-Przedmieście № 20, m. 14. 4212

**Otomana** rs. 18, kozetka, cztery krzesła tanio. Marszałkowska 91—24. 4208

**Otomana** do sprzedania. Ulica Nowy-Świat № 8, m. 75. 3916

**Pianino** krzyżowe czarne do sprzedania.— Elektoralna № 51, m. 3, od 9 do 1-ej. 3514

**Pianino**, system amerykański, tanio do sprzedania. Długa № 25, lombard. 3928

**Serwis** na 12 osób, porcelanowy i kryształowy, bardzo piękny, do sprzedania tanio.— Saski Plac 5, B. Bolcewicz. 3800

**Sprzedaje** się łóżka, kredens, stoły, krzesła, meble starożytne, obrazy. Krucza 23, mieszkania 14. 3427

**Szynki** litewskie, polędwice, kiełbasy wyborowych gatunków, chleb wiejski. Mokotowska 42. 3383

**Są** do sprzedania dwa duże kredensy w Radomiu przy ul. Lubelskiej, w domu W. D. Płacheckiego, w zakładzie stolarskim. 3726

**Są** do odstąpienia dwa mundury: gimnazjalny i szkoły realnej oraz łóżko dziecinne żelazne. Hortensja 7, m. 28. Widzieć można codziennie od 5-ej po południu. 4213

**Samowar** Frażeta nowy, z przyborami, do sprzedania. Wspólna 38—7. 4200

**Tartaczne** urządzenia do siły wodnej ktoby miał do sprzedania, zechce zostawić ofertę w Kurjerze pod adresem „Tartak." 4144

**Tanio** sprzedam biurko, łóżko, krzesła, przyjmuję obstalunki. Podwale 14, stolarz. 3931

**Tanio** meble orzechowe jutą kryte, stół na 18 osób, łóżeczko żelazne, wanienka blaszana. Widok 21, m. 2. 4130

**Wyprzedaż** różnych resztek kortów po cenach niżej kosztu. Adam Erweis, Graniczna 14. 210r

**Wierzchowca** szlachetnej rasy, spokojnego, kupię, oraz silnego kłusowca w wieku do lat 7. Oferty przyjmuje Kurjer pod „Wierzchowiec". 424r

**Wyborowe** masło na 40 i 45 kop. funt.— Elektoralna 47, 1-sze piętro, lewa oficyna od 12 do 7-ej wieczór. 4150

**Zupełna** wyprzedaż wachlarzy paryskich po cenie niżej kosztu. Skład płótna i gotowej bielizny, Miodowa 10. 208r

## Interesa handl. i majątk.

**A) Skład** wódek w bardzo ruchliwym punkcie miasta z powodu nagłego wyjazdu zaraz do sprzedania. Wiadomość ulica Grzybowska № 22, m. 23. 3802

**Adwokat** przysięgły, magister prawa i administracji, Hipolit Giegużyński. Łódź, Średnia 337. 276r

**Do odstąpienia** każdego czasu sklep dystrybucyjno-kolonjalny z powodu nagłego wyjazdu. Komorne tanie. Aleja Jerozolimska № 58. 3902

**Do sprzedania** majątek w Hrubieszowskiem, 45 włók. Wiadomość: Królewska 9, m. 6, pomiędzy 1 a 2-gą. 3440

**Do sprzedania** sklep spożywczo-mydlarski. Wiadomość: Nowomiejska № 24, w składzie trumien. 4199

**Do składu** materjałów aptecznych poszukuje się wspólnika lub nabywcy na takowy. Oferty przyjmuje Kurjer „Skład". 3878

**Domek** murowany przy ulicy Nowomiejskiej (Gołębiej) do sprzedania; dochód roczny pewny 1452 rs. Warunki bardzo dogodne. Wiadomość: Warszawskie biuro ogłoszeń, Wierzbowa 8. 3609

**Do sprzedania** sklep spożywczy z oknem wystawowem. Ulica Chłodna 31. Cena 250 rs. 3651

**Do sprzedania** nieruchomość, Chłodna 31, z dochodem i obszerną powierzchnią do obudowania. Wiadomość: Mazowiecka 4, mieszkania 10. 4159

**Elegancki** magazyn bielizny do odstąpienia tanio. Marszałkowska 94. 4164

**Interes** korzystny, dostępny dla byłego obywatela, rządcy, odstąpię tanio. Wiadomość: Senatorska 26, kantor ogłoszeń. 331r

**Jest** do odstąpienia około 10 garncy mleka świeżego wiejskiego z dostawą dwa razy dziennie, po 30 kop. za garniec. Wiadomość: Włodzimierska 19, m. 14. 4098

**Jest** zaraz do sprzedania interes przemysłowo-fabryczny, dawno egzystujący. Do kupna potrzeba rs. 4,000. Wiadomość: Jerozolimska 58, m. 22, pomiędzy 8 a 11-tą przed południem. 4184

**Krowiarnia**, skanalizowana, egzystująca od lat kilkunastu, do sprzedania. Miodowa 3, m. 33. Tamże kobieta potrzebna do roznoszenia mleka. 403r

**Krowiarnia** urządzona podług współczesnych wymagań, z wyrobionemi gospodami, jest do odstąpienia. Krowy rasy holenderskiej. Wiadomość: Nowy-Świat № 8. 4207

**Korzystny** interes z małym kapitałem odstąpię. Krakowskie-Przedmieście 69, m. 3, od 5—7-ej. 4188

**Magle** do sprzedania za przystępną cenę.— Ulica Długa № 10, od Świętojerskiej № 7. 2459

**Magle** do sprzedania w dobrym stanie, niedrogie, mieszkanie dogodne. Ulica Rybaki № 8. 4195

**Mleczarnia** w dobrym punkcie miasta z powodu wyjazdu do sprzedania na przystępnych warunkach. Wiadomość: Kantor komisowy, Nowosenatorska 6. 4190

**Majątki** większe i mniejsze do sprzedania, między innemi: 10,000 mórg obszaru, pałac, folwarków kilka, kolej w miejscu; majątek 2,500 mórg około Krakowa 280 mórg i t. p. Chemik-piwowar zdolny szuka posady w Królestwie lub Rosji i t. p. interesa załatwia Biuro komisowe Wład. Jaworskiego w Krakowie, przy ul. Grodzkiej 30. 4100

**Od** 1-go kwietnia jest do odstąpienia piekarnia z inwentarzem i utensyljami. Wiadomość u właściciela, Pańska № 77. 4179

**Ogród** owocowo-warzywny do wydzierżawienia zaraz. Czerniakowska № 18. Wiadomość u stróża. 3655

**Pralnia** do sprzedania, dobrze procentująca. Pańska № 1. 3909

**Poczthalterja** w Kutnie do sprzedania.— Wiadomość w cukierni W-go Domanowskiego lub w Warszawie u właściciela tejże, ulica Wilcza № 24, mieszk. 7, od 4—6-ej po południu. 3674

**Posiadam** w Warszawie duże place do budowy w dochodowym punkcie, pragnę zawrzeć spółkę udziałową budowlaną. Pożądany jest jeden wspólnik z większym kapitałem lub też więcej z kapitałami nie mniejszemi jak po 10 tysięcy rubli. Interes pewny, oparty na zabezpieczeniu hypotecznem, mogący dać dobre procenty. Oferty w kantorze Kurjera pod „Budowa." 4171

**Pragnąłbym** nabyć lub przystąpić do interesu przemysłowego lub handlowego, z kapitałem 3 do 4 tysięcy rs., z udziałem w pracy, znając teoretycznie i praktycznie rachunkowość handlową. Oferty do Biura Ogłoszeń, Senatorska 26, pod A. J. R. 398r

**Plac** do sprzedania, 2,755 łokci po 75 kop. Długa 10, m. 39. 3927

**Restauracja** w punkcie fabrycznym do sprzedania, cena przystępna. Wiadomość w Biurze Ogłoszeń, Senatorska 26. 401r

**Sklep** spożywczo-dystrybncyjny do sprzedania Ul. Wąska Freta № 32. 3897

**Sklep** wiktuałów bardzo korzystny z powodu wyjazdu jest do sprzedania. Wronia № 21. 3893

**Skład** apteczny w Warszawie (dzielnica żydowska) sprzedam. Oferty w kantorze Kurjera pod „D. B. R. 15,000." 3915

**Sklep** mączny do sprzedania z wyrobioną klijentelą z powodu zmiany interesu. Wiadomość: ulica Marszałkowska № 95, mieszkania 34. 2435

**Sklep** do sprzedania za rs. 60. Ordynacka № 6. 4139

**Sklep** dystrybucyjno-spożywczy do sprzedania. Ulica Twarda № 54. 4136

**Sklep** sprzedaję z powodu słabości, tanio.— Pawia № 98. 4143

**Sprzedam** sklep spożywczo-dystrybucyjny, z urządzeniem do nafty. Wiadomość Wilcza № 18. 3830

**Sklep** spożywczy do sprzedania w każdym czasie. Leszno 17, L. H. 4114

**Sklep** mydlarski z powodu wyjazdu jest do sprzedania. Róg Wroniej i Grzybowskiej № 39, sklep od Grzybowskiej. 4111

**Sklep** wiktuałów z dużem mieszkaniem do sprzedania. Marjensztadt 11. 4109

**Sklep** spożywczy do sprzedania. Ul. Śliska № 13. 4108

**Sklęp** spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania z powodu wyjazdu. Ulica Chmielna 16. 4211

**Wspólnika** potrzebuję z kapitałem rs. 5,000 do nowootworzonego magazynu w środku miasta. Interes dobrze procentujący. Oferty składać proszę w kantorze Kurjera pod adresem „Wspólnik I. A." 4152

**Z kapitałem** gotówką rs. 15,000 poszukuje się interesu lub współki. Oferty: Nowy-Świat 8, mieszkania 47, od 2—3-ej i od 6-ej wieczorem. 4125

**Z wiosną** zamienię dochodowy dom w Warszawie na dobry majatek ziemski wartości 100 tysięcy rubli, tylko z długiem Towarzystwa ziemskiego i z dopłatą w gotowiźnie 25—30 tysięcy rubli. Dokładne opisy proszę składać w kantorze Kurjera Warszawskiego „dla Rolnika." — Pośrednictwa nie wyłączam. 4170

**11,000 łokci** placu do wydzierżawienia lub do sprzedania. Tamka 16. 4174

## Lokale.

**A. Wróblewski** i S-ka, zakład przewozowy, Nowo-Senatorska 6, Filja Nowy-Świat 12. Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 3202

**Elegancki** pokój lub dwa, przedpokój, kuchenka, wygody, wynajmę zaraz. Piękna № 44. 3866

**Jest** do odstąpienia pokój, z osobnem wejściem, przy familji, dla pojedyńczej kobiety. Marjańska 6, m. 5. 4154

**Korzystny** interes, jest do wynajęcia 9 pokoi pojedyńczych, może być więcej na pokoje umeblowane, przy kolej Wiedeńskiej. Zastać można rano do 10. wieczorem od 5-ej właściciela domu: Chmielna № 44. 3839

**Lokal** na szynk lub inny proceder do wynajęcia od kwietnia. Tamka 16. 4173

**Mieszkanie** do najęcia na dłuższy czas na wsi, w ładnej kolonji, niedaleko Skierniewic, 6 pokoi lub 10, 2-e kuchnie. stajnia, wozownia, lodownia, można dodać kilka morg gruntu i łąki. Tamże są mieszkania letnie, ogród duży, kąpiel, las. Solna № 14, mieszkania 11. 4134

**Od 1-go** kwietnia 5 pokoi z bałkonami, łazienką i wszystkiemi tegoczesnemi wygodami; 2 pokoje z kuchnią. Dom zkanalizowany. Widok 21. 4131

**Pokój** do wynajęcia zaraz, z usługą i samowarem, może być z meblami, za 10 rs. miesięcznie. Ul. Wspólna № 11, m. 7. 3991

**Poszukuję** od 1 kwietnia obszernej stajni i wozowni. Złota 44, m. 7. 3706

**Potrzebne** zaraz 5 pokoi z kuchnią i wygodami dla doktora. Oferty składać w biurze ogłoszeń Rajchmana i Spółki pod „Doktór." 400r

**Pokój** przy wdowie dla emerytki i pomieszczenie. Marszałkowska № 71, m. 25. 3873

**Potrzebne** 3 lub 4 pokoje umeblowane, z kuchnią—na trzy miesiące, od 15 lutego. Oferty proszę nadsyłać: Zgoda 4, m. 4. 4196

**Pokój** do wynajęcia, na pierwszem pięttze, zaraz, rs. 10. Marszałkowska 56, mieszkania 10. 434r

**Salon**, gabinet, przedpokój, samo w sobie, na pierwszem piętrze, od frontu, do wynajęcia. Marszałkowska 114. 278r

**Sklep** z mieszkaniem do wynajęcia, od 1-go kwietnia. Chmielna 13. 3393

**Szukam** mieszkania z 4-ch pokoi, przedpokoju i kuchni, z 2-ma wejściami, niezbyt daleko od kościoła św. Krzyża, od 1 kwietnia. Oferty z cenami pod „Zeta" przyjmuje kantor Kurjera. 4116

**Szukam** zaraz elegancko umeblowanego pokoju, z oddzielnem wejściem ze schodów. Oferty przyjmuje Kurjer sub „M. S. 93." 4166

**Urzędnik** dr. ż. poszukuje trzech lub dwóch pokoi, w blizkości dworca kolei Wiedeńskiej, od 1 kwietnia przyjmie rządztwo, dopłacając do mieszkania, Oferty: Leopoldyna № 33, m. 14. 3905

**Zaraz** do wynajęcia pokój, z meblami, usługą i samowarem. Marszałkowska № 105, mieszkania 5. 4117

**3 pokoje**, przedpokój, kuchnia, 2 spiżarnie, wodociag, balkon, front, 1-e piętro, jest do wynajęcia od 1 marca r. b., za rs. 350 rocznie. Hoża № 68, m. 3. 4137

**W okolicy** placu Bankowego potrzebny pokój umeblowany, z oddzielnem wejściem, dla przyzwoitej kobiety. Oferty sub „H. Z." warszawskie biuro ogłoszeń, Wierzbowa 8. 4205

## Uoniesienia rozmaite.

**Akuszerka** Sobieska przyjmuje osoby spodziewające się słabości, bez meldunku. Ceny nizkie. Wspólna 25. 2503

**Akuszerka** S. P. z dyplomem Warszawskiego Uniwersytetu, zaopatrzona w utensylja zabezpieczające zdrowie położnic, udziela porady w krytycznych okolicznościach, paniom potrzebującym zupełnej dyskrecji. Przyjmuje na słabość. Chmielna 33, mieszkania 17. 4191

**Akuszerka** b. przełożona instytutu położniczego, przyjmuje na słabość, z umieszczeniem dziecka od 15 rubli, udziela porad swej specjalności. Chmielna 19, mieszk. 2. 4210

**Akuszerka** przyjmuje panie na słabość, czas dłuższy, bez legitymacji, umieszczenie dziecka. Pokoje oddzielne. Chłodna 21. 4202

**Akuszerka** Klukaszewska przyjmuje panie bez meldunku. Udziela porad swej specjalności paniom potrzebującym zupełnej dyskrecji. Umieści dziecię. Hoża 5—23. 4121

**Daleszyńska.** Magazyn mód. Marszałkowska 129. Fason sukni 15—18 rs. 394

**Damskie** żakiety kortowe, aksamitne, pluszowe, rotundy, ogólne okrycia, kostjumy, elegancko robi krawiec męzki, krój europejsko-amerykański. Ukształca defigurujące figury. Marszałkowska 104, m. 19. 4101

**Dziecko**, lat 3 do 7-u, dziewczynkę przyjmę na wychowanie, za umiarkowanem wynagrodzeniem. Rogatka Jerozolimska № 3/5283: mieszkania 5. 427r

**Grób** familijny na Powązkach, przy pierwszej bramie, w najprzedniejszem miejscu jest do sprzedania. Oferty w Karjerze pod „Grób." 4151

**Kotyljonowe** przybory (ordery, figury) w największym wyborze, od cen najtańszych. Magazyn Francuzki, Berga 8. 2666

**Kwit** zaliczeniowy Współki Żeglugi Włocławskiej № 2615, na sumę rs. 87 k. 77, na zlecenie Obermana, wysłany do Płocka zaginął. Znalazca zechce zwrócić Obermanowi; Nalewki 34. 405r

**Młoda** mężatka poszukuje dziecka do piersi. Ulica Burakowska 23, m. 3. 4182

**Nafty** otrzymałam świeży transport nowej wyrobu B-ci Nobel, takowa służyć może do oświetlenia biur i salonów. Garniec 50 kop. Trzcińska. Plac św. Aleksandra № 18. 3671

**Nowo** otworzona pracownia sukien i okryć damskich. P. Dłutowskiej, Widok № 22. Żurnale najświeższe, paryzkie. Ceny nizkie. 3880

**Nr 1) Krakowskie**-Przedmieście. „Jersey-Bazar", C. Leski, poleca nowości:

**Nr 1) Bluzki** eleganckie na karnawał, od rs, 6 począwszy.

**Nr 1 Bluzki**, staniki flanelowe, trykotowe praktyczne, piękne nowe.

**Nr 1) Smockingi** i żakieciki trykotowe, oraz wielki wybór kamizelek.

**Nr 1) Woalek**, balayesów, fryz wielki wywybór, nowe desenie.

**Nr 1) Karbowanie**, plisowanie, wycinanie ząbków w falbanach. C. Leski. 3744

**Ogrodowa** 23. Tapicer Konstanty Sekita wykonywa meble, rolety, materace gotowe, otomany, szeslongi przerabiam najtaniej, sumiennie. 3201

**Przybłąkał** się pies buldog, rasy żółtej, duży. Ulica Widok № 5, wiadomuść u stróża. 4032

**Przyjmuję** uczennice do nauki kapeluszy, wyuczam w krótkim czasie. Nowy-Świat 44, mieszk. 13. 4169

**Pianistka** przyjmuje zamówienia na wieczory tańcujące. Widok 3, m. 10. 4024

**Stroję** fortepiany, pianina, tanio. Kosiński. Korektor Kerntopfa. Hoża 9—36. 4168

**„Westa"** do czyszczenia wszelkich metali „Dezynfekcja." Królewska 39, wprost giełdy. 1774

**Wyżymaczki** specjalnie naprawia najtaniej z gwarancją roczną parowa fabryka obsadek do piór stalowych „Copernicus," z oddziałem pod zarządem Emanuela Gołaszewskiego galanterji metalowej. Ogrodowa 46. 2452

**Zginęła** suka, charcica żółta. Proszę odprowadzić na ulicę Rysią № 1, nagrody rubli 3 trzy. 4038

**Zginął** mops 1 lutego wieczorem na Grzybowie. Proszę odprowadzić: Ciepła 3—12, za nagrodą. 4142

**Zgubioną** została broszka kształtu muchy żółtej w teatrze Rozmaitości 7 lutego. Uprasza się odnieść: Krucza 18, m. 5, za nagrodą trzech rubli. 4181

W drukarni *Kurjera warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c) owy 9). Дозволено Цензурою Варшава 28 Января (9 Февраля) 1893 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).